Nr. 233. WTOREK 13. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Na liczne zapytania odpowiadamy, że *Gazetę Lwowską* prenumerować można w **Cesarstwie Rossyjskiem** i w **Królestwie Polskiem** w księgarni **Gebethnera i Wolffa** w **Warszawie** (Krakowskie Przedmieście Nr 15). Przedpłata wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 11. kop. 40; na **prowincyi** rs. 13 kop 40.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 13 października.

Pozazdroszczenia godnem jest szczęście Węgrów, że w chwilach rozstrzygających o losie narodu znajdują zawsze mężów, którzy siłą talentu, wysokim stopniem patryotyzmu i niezwykłą gorliwością obywatelską umieją podołać trudnościom położenia politycznego. W chwili przesilenia, które na zawsze miało rozstrzygnąć o losach monarchii, Węgier, Franciszek Deak, prawdziwy *pater patriae* w starożytnem tego słowa znaczeniu, stanął na czele narodu, dokonał trudnego dzieła ugody i stworzył samodzielne, parlamentarne królestwo węgierskie. Dziś, gdy sędziwy Deak musiał się usunąć z widowni politycznej, a Węgry popadły w rozpaczliwe położenie finansowe, zjawił się znowu mąż z młodzieńczą gorliwością mimo sędziwego wieku, pełen wielkiego talentu, zapału patryotycznego i poświęcenia. Obdarzony takiemi nieposppolitemi przymiotami podjął dzieło odrodzenia Węgier i jeżeli w ostatniej chwili ziomkowie nie postawią mu lekkomyślnie przeszkód w drodze, stanie wkrótce u celu własnych i całego narodu życzeń. Ma my tu na myśli ministra skarbu Ghyczego, który równocześnie zatamował źródła przesilenia i wskazał krajowi pewny środek odzyskania sił żywotnych w bardzo krótkim czasie. Przedłożenia tego ministra, przygotowane dla najbliższej sessyi sejmowej, usuną w krótkim czasie niedobór dotąd tak szybko wzrastający, a zarazem stworzą nowe źródła, z których skarb węgierski zaczerpnie dość środków do wszechstronnego rozwoju. Piękna nagroda za patryotyczne dzieło już dzisiaj spotkała Ghyczego. Nowa pożyczka węgierska stosunkowo świetnie wypadła, bo dowiodła przed światem, że Węgrzy odzyskali już w znacznej części zaufanie Europy utracone w ubiegłym roku. Po takim tryumfie minister Ghyczy może być już pewnym, że jego projekty znajdą w parlamencie bardzo przychylne przyjęcie. Parlament zaś węgierski może pójść spokojnie za radą i wskazówkami ministra, który wśród danych stosunków i warunków dokazał prawdziwego cudu.

Dyskussya dziennikarska w sprawie uwięzienia hr. Arnima obraca się ciągle około pytania, czy wypadek ten ma charakter polityczny, czy też jest tylko niezwykłym wprawdzie, ale przewidzianym w ustawie wypadkiem sądowym. Na tem ostatniem stanowisku stoją wszystkie najpoważniejsze organa niemieckie, prawda, że wszystkie one z małemi wyjątkami noszą na sobie wybitne piętno półurzędowe. Inne natomiast dzienniki, więcej niezawisłe w swych poglądach, przypisują tej *cause célèbre* znaczenie polityczne i tem tylko tłumaczą sobie uwięzienie byłego ambasadora. Niektóre, jak *Stettiner Ztg.*, posuwają się jednak zadaleko w swych twierdzeniach, czyniąc od wyniku procesu hr. Arnima zawisłem dalsze pozostanie ks Bismarcka na jego dzisiejszem stanowisku. Twierdzić coś podobnego, znaczy to łudzić siebie i drugich. Stanowisko ks. Bismarcka u dworu i w opinii większości narodu niemieckiego zanadto jest silnem, aby zachwiać je zdołała wygrana hr. Arnima. Zresztą, jak rzeczy dziś stoją, wynik tak i procesu uwolniłby jedynie byłego ambasadora od podniesionego przeciw niemu ze strony sądowej zarzutu sprzeniewierzenia dokumentów, a niebyłby w żadnym razie werdyktem przeciw dzisiejszemu kanclerzowi.

Nadaremnie stroni Francya od wszelkich zawikłań zagranicznych, usuwając z rzadką abnegacyą nawet pozory nieporozumień z mocarstwami ościennemi. Nieubłagane fatum w postaci kwestyi hiszpańskiej usiłuje wciągnąć ją w wir niebezpiecznych zawikłań i przeszkodzić pracy nad wewnętrznem odrodzeniem. Świeżo dał rząd francuski dwa niezbite dowody swego pokojowego usposobienia, uznając na skinienie kanclerza niemieckiego rządy marszałka Serrana, i odwołując z przystani w Civittavecchia statek „Orénoque" wbrew najświętszym swoim uczuciom. Wymowne te fakta nie uchroniły Francyi od podejrzywań i zarzutów, że wbrew prawu międzynarodowemu usiłuje mięszać się w wewnętrzne sprawy innego narodu. Narodem tym oczywiście hiszpański, a zbrodnią zarzucaną Francyi, karygodne popieranie powstania karlistów. Zdawało się, że od czasu oblężenia twierdzy Puycerdy, która ocalenie swe zawdzięcza głównie ścisłemu strzeżeniu granicy przez władze francuskie, że od czasu wydalenia księżny Małgorzaty z Pau i wykazania jak na dłoni, że transporty przyborów wojennych dla karlistów prowadzone są przeważnie drogą morską — zdawało się, że po tem wszystkiem umilkną zarzuty, podnoszone z taką konsekwencyą ze strony niemieckiej i hiszpańskiej. Wczorajszy telegram nasz przekonywa, że niesprawdziło się podobne oczekiwanie. Jak na złą wiarę nie masz lekarstwa, tak doświadczenie uczy, że nieudolność zasłaniać się lubi winą choćby urojoną drugiego, zwłaszcza, jeżeli ten potęgą swoją nie trzyma napastnika w przyzwoitem oddaleniu. Nota hiszpańska, wręczona ks. Decazes przez posła hiszpańskiego, a zarzucająca rządowi francuskiemu niezbyt ściśle przestrzeganie neutralności, jest tylko jednym więcej dowodem słabości Francyi, nad którą obecnie lada komu bezkarnie znęcać się wolno,

XVII. posiedzenie Sejmowe

z dnia 12. października.

Początek o godz. 11tej. Przewodniczący marszałek krajowy JO. ks. Leon Sapieha; komisarz rządowy JW. p. Bartmański.

Petycye przedłożono następujące:

1) Rzeszów Wydz. powiat. o subwencyę 12.000 zł. na budowę mostu na drodze boguchwalsko-strzyżowskiej. 2) Piotrowski R. radny i paroch w Budyłowie, w sprawie sprzeniewierzenia majątku gminnego przez Mikołę Majdańskiego. 3) Gminy: Biała, Kamień, Bużek, Czeremoszna, Rozważ, Podlesie, Juśkowice, Poczapy, Usznia, Żulice i Zakomarze o zarządzenie, ażeby dotacye nauczycielskie z dołu płacone być mogły. 4) Morawski Floryan, przewodniczący stowarzyszenia „Przytulisko", o wsparcie dla tego zakładu. 5) Bolechów gmina, o powiększenie liczby posłów z miast. 6) Łąka gmina, o ustanowienie w Łące posterunku żandarmeryi. 7) Nowosiółka gmina, o zapomogę 2000 złr. dla pogorzelców. 8) Rudnicki Władysław, były prosektor szpitala lwowskiego, o uwolnienie od egzekucyi z powodu niespłaconej zaliczki i odroczenie decyzyi do przyszłej sesyi sejmowej. 9) Mrowia gmina, o udzielenie zapomogi dla pogorzałych mieszkańców gminy Mrowi. 10) Bircza, Wydział powiatowy., o systowanie egzekucyi podatkowej, tudzież odpisanie podatków tam gdzie zupełna niemożebność zapłacenia się okaże. 11) Wysoka gmina, o odpisanie 196 złr. 93½ ct. pochodzących z konkurencyi do drogi Frysztackiej. 12) Gminy Borki Dominikańskie i Janowskie, tudzież Jaśnicka i Rokitno, o przyłączenie do c. k. starostwa powiat. we Lwowie. 13) Rudna gmina z protestem przeciw proponowanym okręgom gminnym. 14) Właściciele propinacyi powiatu jasielskiego i krośnieńskiego, w sprawie wykupna prawa propinacyi.

P. komisarz rządowy: Wys. Izba pozwoli, że odpowiem dziś na kilka dawniejszych interpelacyj. W pierwszej interpelacyi wniesionej na posiedzeniu z dnia 1go b m. użalają się interpelanci, na których czele stoi sz.p. Czajkowski, na zły stan drogi ze Lwowa do Rawy i zapytują rząd, czy i jak zechce uskutecznić rekonstrukcyę tej drogi, aby ten pogorszający się stan jej stanowczo

OBRAZKI Z ALP

II.

Ortles.

(Ciąg dalszy.)

Zaprawdę, takie drzewa można się nauczyć szanować, można się do nich przywiązać. Gdym po długiem błądzeniu po martwych skałach wapiennych ujrzał samotną jodłę, sądziłem żem spotkał przyjaciela..

Zdaje mi się, że w pismach Zaleskiego czytałem o jednym pięknym zwyczaju; w puszczach nad morzem Kaspijskiem, gdzie kilkaset wiorst przejść można, zanim się spotka samotne drzewo, składają przejeżdżający Tatarzy takim drzewom podarunki, dowody przyjaźni. A jeśli już Tatar nic nie ma przy sobie, czemby miał obdarować drzewo w podziękę za cień i ochłodę, to wyrywa kilka włosów z brody i rzuca je temu przyjacielowi...

Cześć dla drzew, dla roślinności, zatraciły dopiero nowsze czasy, starożytność widziała w nich duszę jak w każdem innem jestestwie. Słowiańszczyzna i Wschód daleki, Grecya i Egipt, miały swe święte drzewa, swe święte gaje.

Piękne perskie podanie mówi o drzewie życia, które posyła cztery rzeki na wszystkie strony świata; starożytny Egipt każe w starych drzewach pokutować duchom cierpiącym, zaklętym...

Przed arwą alpejską, co kilkaset lat stoi nieporuszona, co wieki tuliła w swych zielonych ramionach, zatrzymasz się mimo woli z pewną zadumą i czoło przed nią uchylisz. To też gdy w r. 1840 rozkazano armii francuskiej w Algierze ścinać w niektórych okolicach starożytne mchem porosłe drzewa, rozszedł się głos w szeregach, że te drzewa jęczą i płaczą pod toporem. Żołnierzy, co się nie bali Arabów, musiano przymuszać, aby rozcinali korzenie bezbronnych dębów.

Szyler w swym Wilhelmie Tellu (3ci akt, 3cia scena) poświęcił kilka wierszy poszanowaniu drzew u alpejskiego ludu. Chłopiec Walter pyta się tam:

„Ojcze, czy prawda, że na tych górach
„Krwawią się drzewa, jeśli siekiera
„Korę ich zrani?

TELL

Kto ci to mówi?

WALTER

Wszak pasterz mówi, że drzewa święte,
Że są zaklęte, a kto je zetnie,
Temu z grobowca ręka wyrośnie.

TELL

Tak synu prawda — te drzewa święte.
Czy widzisz w górze białe śnieżnice,
Co się tam gubią daleko w niebie? —

WALTER

Wszak to lodowce co grzmią nocami
I lawinami doliny straszą.

TELL

Tak, a lawiny od dawna Altdorf
Nasze miasteczko by zasypały,
Gdyby nie bory stare, poważne,
Co na obronę stoją tam w górze.

Nie dziw więc, że dla drzew co wstrzymują lawiny, musiała się cześć zachować u ludu, nie dziw, że podanie krwi każe krążyć w ich żyłach. Podanie jednak o krwawych drzewach częściej w średnich spotykamy wiekach. Na zamku Freienstein koło Wiesbadenu jest lipa zwana u ludu *die Blutlinde* (lipa krwawa); w kantonie Aargau w Szwajcaryi, w lesie koło Lupfig stoi stara grusza, do której takie same jest przywiązane podanie. W północnych powieściach bardzo często spotykamy się z drzewami krwią broczącemi; dość wspomnieć o owym dębie w sławiańskiem Romowem, z którego krew ciekła, gdy go ścinały nieprzyjacielskie topory Krzyżaków.

Klon należy także do owych wytrwałych, posiwiałych starców alpejskiej roślinności, co w ciągłej walce z lawinami i z ogniem piorunów wieki trwa poważny, dumny i nieporuszony. Przy kaplicy w Truns w Szwajcaryi stoi najpoważniejszy klon, klon pod którym w r. 1424 zaprzysiężony został szwajcarski związek. Staruszek z jednej strony prawie uschnięty — z drugiej jednak świeżem jak zawsze zielenieje liściem. Poważne to drzewo lud kamiennym otoczył murem.

Najstraszniejszy nieprzyjaciel starych drzew alpejskich, to rwący potok wiosenny, szalony, niepohamowany, pełen dzikiego zapału...

Na pochyłości góry, którą jechałem, były ślady takiego potoku. Obecnie nie było w nim wody. Jego życie bowiem krótkie ale burzliwe. Na szerokość kilkunastu sążni pozostawił on jak najstraszniejsze zniszczenie.

Kilkudziesięciocetnarowe głazy, poroz rzucane w łożysku, świadczyły o nadzwyczajnej sile, z jaką spada strumień z gór, niosąc w swych falach drzewa, odłamy nieroztopionych jeszcze lodowców, i tocząc przed sobą prawie całe skały. Jak przed średniowiecznym nieprzyjacielem obwarowali się mieszkańcy doliny przed chwilowym strumieniem, odgraniczając swe pola od jego koryta wielkim kamiennym wałem.

W Alpach najgroźniejsi nieprzyjaciele ludzkości są zarazem jej dobroczyńcami. Strumienie, lawiny, lodowce groźne dla wszelkiego życia są zarazem koniecznemi jego warunkami. A na czele tych tyranów-dobroczyńców stoi Foen (Sirocco, Autan, Simoun) ów gwałtowny południowy wiatr wiosenny, który rozpaliwszy się w afrykańskich puszczach, szalonym pędem bieży ku północy, jakby tam szukał ochłody.

Ogólny niepokój w alpejskiej przyrodzie zapowiada przybycie tego rozpasanego afrykańskiego demona. Szczyty gór lekkim się okrywają obłokiem, jakby chciały sobie stworzyć zasłonę przed jego natarczywością; powietrze staje się jasnem, czystem, przedmioty najbardziej oddalone zdają się bliskiemi; księżyc krwawą przywdziewa szatę, a światło lekko fioletowe drży w całem prze stworzu... Zwierzęta się niepokoją, las głucho szeleści. Gemzy uciekają na północne stoki gór i tam się kryją w najgłębsze skał szczeliny; krowy, konie, kozy, chciałyby znaleźć dość dla siebie miejsca w najciaśniejszym zakątku stajen, a ludzie również dzielą ze zwierzętami ów tajemniczy, nerwowy niepokój. W każdym domu starannie gaszą ogień na kuchniach, w wielu dolinach straż ogniowa bieży od domu do domu aby się przekonać, czy nigdzie już niema żarzącego się węgla, Foen bowiem — to przyjaciel pożarów.

Niecierpliwe oczekiwanie długo przyrody nie trawi...

Foen przybywa gwałtowny, straszny, zda się, że chce świat zniszczyć cały... Jodły łamią się pod jego ramieniem, najstarsze arwy gną się jak dwuletnie drzewka; Foen z lekkością odrywa skały i rzuca je w łożyska strumieni, foen zrywa dachy z górskich chat...

Południowy demon drwi sobie ze słońca, on w godzinę topi pokład śniegu na dwie stopy gruby, a w dwudziestu czterech

nsunąć. Otóż z powodu tej interpelacyi JE. Pan Namiestnik wysłał urzędnika Namiestnictwa do zbadania tej drogi, a ten rzeczywiście przekonał się, że droga ta jest w bardzo złym stanie. Powodem tego jest oprócz bardzo znacznego ruchu na tej drodze, zły kamienny materyał i niedostateczność funduszów, jakiemi rozporządza Namiestnictwo dla rekonstrukcyi dróg. Fundusz państwowy, przyzwolony na utrzymanie dróg, wystarcza zaledwie na zakupno połowy materyału kamiennego, jaki by był potrzebny do zupełnie dobrego utrzymania tych dróg.

Jednak co można, to się zarządziło.

Mianowicie na tej przestrzeni są kawałki drogi, prowadzące przez moczary, i te są w najgorszym stanie. Roboty nie mogły być jednak uskutecznione na razie, ponieważ Rząd nie pozwolił na rekonstrukcyę tej drogi innych funduszów (jako na nowe budowle) tylko polecił, aby rekonstrukcya odbyła się z funduszu, na konserwacyę dróg przeznaczonego. Rekonstrukcya przestrzeni w Doroszowie rozpoczętą została tego roku. Przedsiębiorca, który miał to uskutecznic do 30go października, spóźnił się z robotą, zarządzono jednak co potrzeba.

Rekonstrukcya dalszych najgorszych kawałków, odłożoną została do r. 1875, i w tym roku będzie uskutecznioną. Zarazem rozporządziło Namiestnictwo, aby kamień który jest zakontraktowany dla tej drogi, był natychmiast odebrany. Inżynier Namiestnictwa już dziś wyjechał tam, i zarządzi oddanie tego kamienia p. staroście, aby go użył na polepszenie tej przestrzeni i zasypanie tych wybojów, które nagłej naprawy potrzebują. Spodziewam się, że jeszcze tej jesieni droga ta do lepszego stanu doprowadzoną zostanie.

Drugą interpelacyę wniósł szan. poseł Szeptycki w sprawie utworzenia stacyj kontumacyjnych w Stojanowie i w Bełzie Co do tej sprawy, rzecz się tak ma. W roku 1870 właścicielka Stojanowa upraszała o pozwolenie, aby tam swoim kosztem urządzić mogła kwarantannę; także i właściciel Bełza oświadczył się był, że swoim kosztem urządzi tam kwarantannę. Ponieważ według postanowienia ustawy z dnia 29go czerwca 1868 r. mają być zakłady kontumacyjne tylko tam urządzane, gdzie stosunki handlowe tego wymagają a stosunki miejscowe dopuszczają, nie przychyliło się Namiestnictwo do tych próśb z powodu, iż przekonało się, że stosunki miejscowe utworzenia tam kontumacyi nie wymagają, albowiem według wykazu urzędu cłowego pędzono przez komorę Stojanowską w ostatnich latach 10 tylko 485 sztuk wołów i 8 krów. Niedaleko od Stojanowa istnieje kontumacya w Brodach, gdzie także przechód bydła w stosunku do komunikacyi, gdzie przechodzi bydło z Bessarabii, jest nieznaczny. Namiestnictwo odmówiło tej prośbie. Na rekurs, przeciwko temu wniesiony, Wysokie Ministerstwo zatwierdziło odmowną odpowiedź Namiestnictwa.

Od tego czasu sprawy tej nie poruszano. Dopiero w r. 1873 udzielił Wydział krajowy Namiestnictwu prośbę kamionieckiego Wydziału powiatowego, o wyjednanie urządzenia zakładu kontumacyjnego w Stojanowie, podnosząc, iż stosunki tamtych okolic zmieniły się od owego czasu.

Namiestnictwo zarządziło, aby zbadano, o ile dzisiejsze stosunki handlowe wymagają urządzenia kontumacyi w Stojanowie, a zarazem zażądano od właścicielki oświadczenia, czy przyjęłaby na siebie ciężar urządzenia kwarantanny, albowiem wydany został regulamin dla zakładów kontumacyjnych, wymagający bardzo obszernych urządzeń, połączonych z tak wielkiemi kosztami, iż do urządzenia takich zakładów w Stojanowie i w Bełzie na koszt Rządu, tenże się wcale powołanym nie czuł, zwłaszcza że ruch handlowy w tamtych okolicach wcale znacznym nie jest. Mamy bowiem wykazy kontumacyi brodzkiej, przez którą przechodzi także bydło jakby przez stacyę w Stojanowie przechodziło, z którego wynika iż w 1873 przeszło tamtędy tylko 809 sztuk wołów, a w bieżącym roku do dnia dzisiejszego tylko 590 sztuk. Rząd więc urządzenia takiego zakładu własnym kosztem zupełnie usprawiedliwićby nie mógł. Gdyby jednakże właściciele tych majątków oświadczyli się z chęcią urządzenia takich zakładów własnym kosztem, wtedy Namiestnictwo, zbadawszy położenie obecne, o ile stosunki handlowe zmieniły się, niezawodnie przychyli się do tego, jeżeli potrzeba się okaże.

Co do pierwotnego oświadczenia właścicielki Stojanowa, zachodzi jeszcze i ta okoliczność, iż miejsce, gdzie kontumacya miała być urządzoną, zupełnie do tego stosownem nie było — albowiem nie było tam wody, i potrzebaby bydło pędzić do odległego o kilkaset sążni stawu, co wielce by przeprowadzenie kontumacyi utrudniało.

Trzecia interpelacya, wniesiona przez posła Wolańskiego, podnosi zażalenie, iż w powiecie husiatyńskim i tłumackim straż bezpieczeństwa nie dozwala jazdy zaprzęgom czterokonnym w poręcz, a spotkawszy takowe, natychmiast konie wyprzęga. Zapytują więc pp. interpelanci, czy to jest Rządowi wiadomem, i czy się dzieje to z jego polecenia. Otóż na to zapytanie muszę oświadczyć, iż Rząd dowiedział się o tem dopiero z interpelacyi i że zakaz taki nie istnieje, bo jedyny istniejący regulatyw porządku jazdy z r. 1840 oznacza tylko szerokość ładunku i powiada, że tenże nie może być szerszy jak 8 koni — czy one jednakże idą w poręcz czy w podłuż, tego wspomniany regulamin nie wymienia. Przyczyną wspomnianych w interpelacyi wypadków musi być nieporozumienie. Rząd zarządzi, aby nadużycie to nadal nie miało miejsca. Skończyłem.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Ks. Marszałek udziela głosu p. **Spławińskiemu** dla uzasadnienia wniosku o podatku górniczym.

Odesłano go do komisyi dla kultury krajowej.

P. **Sawczyński** motywował potem wniosek swój, aby Sejm zmienił ustawę szkolną co do płac nauczycieli.

Z porządku dziennego następuje drugie czytanie wniosku Wydziału krajowego co do przeniesienia kosztów leczenia ubogich chorych na kraj. Wniosek tem przekazany był do rozbioru komissyi administracyjnej. Wydział krajowy wnosił aby nadal gminy ponosiły tytułem kosztów leczenia swoich ubogich chorych w szpitalach powszechnych nie pół jak dotąd, ale $1/3$ część, zaś fundusz krajowy $2/3$ części za chorych t. z. sporadycznych, a wszystkie koszta za chorych syfilitycznych. Przy obradach na tym przedmiotem komissya administracyjna rozpadła się na dwa stronnictwa: większość jej która obrała sobie za sprawozdawcę dr. Hoszarda proponuje, aby bezwzględnie wszystkie koszta leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych nie gminy ponosiły lecz kraj — i mniejszość, której sprawozdawca p. Kraiński wnosi aby ustawa szpitalna z r. 1868 pozostała i nadal obowiązującą z tą zmianą, żeby gminy obowiązane były płacić tylko za takich ubogich chorych, którzy przez pięć lat ostatnich przemieszkiwali w jej obrębie, a dla zapobieżenia szerzeniu się chorób syfilitycznych przedkładają ci pp. posłowie Izbie do przyjęcia rezolucyę, wzywającą rząd, aby polecił lekarzom powiatowym pilniej czuwać nad tą zarazą.

Pieniężnie przedstawia się rzecz jak następuje: jeżeliby przyjęty był wniosek Wydziałowy to zwiększyłyby się dotychczasowe koszta leczenia ubogich chorych o 60.000 zł. t. j. doszłyby mniej więcej do do kwoty 150.000 zł tak, iż potrzebaby z tego powodu podwyższyć krajowy dodatek do podatków o jeden cent od każdego guldena podatków stałych; przyjęcie wniosku większości kosztowałoby kraj rocznie około 250.000 zł. a gdyby przyjęto wniosek mniejszości to wypadłoby wstawić na pokrycie przyrosłych ztąd kosztów w budżet przyszłoroczny kwotę 15.000 zł.

Gdy obaj sprawozdawcy odczytali swoje referaty, otwiera **Marszałek** rozprawę ogólną nad tym przedmiotem.

Pierwszy zabiera głos hr. **Golejewski** podnosząc odrzucony przez obie frakcye komisyi administracyi wniosek Wydziału krajowego, jako pośredni a więc praktyczniejszy. (Poparto.)

P. **Laskorz** w imieniu włościańskich posłów wzywa Izbę do przyjęcia wniosku większości komisyi, aby dogodzić ludowi, który każdemu przydatny. Lud ten pragnie aby koszta leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych przeszły z gmin na fundusz krajowy, więc niech panowie zgodzą się na to, aby nie iść we wszystkiem ząb za ząb z ludem.

P. **Paszkowski** broni wniosków mniejszości uznając za główną wadę przedłożenia wydziałowego jego połowiczność. Na gminie jakby na rodzinie w szerszem pojęciu tego wyrazu ciąży obowiązek naturalny opiekować się swoimi ubogimi chorymi.

W tym samym duchu przemawia p. **Wężyk**. Podnosi on, że gdy przed wejściem w życie teraz obowiązującej ustawy szpitalnej z r. 1868 kraj ponosił koszta leczenia ubogich chorych, to liczba chorych powiększyła się 15 razy, więc 2 centy podwyższenia podatku krajowego na koszta szpitalne nie wystarczy, najmniej o $1/4$ część więcej potrzeba będzie płacić niż teraz się płaci.

P. **Badeni Józef** oświadcza, że ze względów praktycznych przychylił się był do wniosku większości komisyi administracyjnej, jednakże w tej chwili przechodzi do obozu mniejszości jako gruntowniej motywowanego pod względem zasadniczym.

P. **Krzeczunowicz** proponuje, aby rzecz całą odesłać na powrót do komissyi z poleceniem, iżby zmieniła redakcyę wniosku do ustawy w ten sposób, aby zjednoczono w nim wniosek wydziałowy z wnioskiem mniejszości, t. j., aby za syfilitycznych fundusz krajowy ponosił wszystkie koszta leczenia, za innych chorych $2/3$, gminy zaś $1/3$ część — lecz tylko za takich chorych, którzy przez ostatnich pięć lat przemieszkiwali w jej obrębie.

P. **Czerkawski** w obszernej przemowie zbija kolejno argumenta Wydziału krajowego i mniejszości komissyi, oświadczając się stanowczo za wnioskiem większości. Podnosi on mianowicie, że te same powody, które skłoniły Wydział krajowy do postawienia swego półśrodkowego wniosku, dalej rozwinięte logicznie, doprowadzić muszą do konsekwencyi, jakie z nich wysnuła większość. Ponieważ gminy z obawy kosztów zaniedbują teraz najważniejsze względy na zdrowie ludności, to cóż to pomoże, że się im w części ulży, kiedy one w takim razie i nadal z obawy kosztów będą taiły nurtujące w ich łonie choroby zaraźliwe. Syfilis — jakkolwiek straszną jest zarazą, nie zrządza przecież tyle spustoszenia jak tyfusy, płonice i inne zaraźliwe słabości nagminne. Mowca odczytuje z sprawozdania krajowego inspektora szpitali, dr. Sawickiego, ustępy odnoszące się do szpitali w Jaśle, Tarnopolu, Sanoku, Tarnowie, Rzeszowie i Zaleszczykach, dla wykazania, jaką krzywdę ponoszą miasta utrzymujące szpitale, z tego powodu, że od gmin wiejskich niepodobna wyegzekwować kosztów leczenia; zaległości z tego tytułu dochodzą czasem do dziesiątków tysięcy złr., gdy szpitale upadają dla braku funduszów.

Rozprawy zamknięto. Do głosu zapisani są pp. Król, Wesołowski, Kamiński, Zakliński i Rutowski — wszyscy za wnioskiem większości. Mowcą jeneralnym wybierają p. **Wesołowskiego**.

W przemówieniu swem głównie zwraca się p. Wesołowski przeciwko argumentowi mniejszości komissyi, że gmina jako rodzina w szerszem pojęciu tego wyrazu ma naturalny obowiązek opiekować się swoimi ubogimi chorymi. Gdy jednakże ciemnota stłumia w masach ludu poczucie obowiązków ludzkości względem najbliższych członków rodziny tak, iż bracia chętnie pozbywają się sióstr, dzieci rodziców i t. d. byle posiąść ich schedę, to jakżeż można wymagać aby taki lud sumiennie spełniał obowiązki humanitarne względem ubogich chorych, mających tytuł przynależności do gminy? Jeżeli więc zależyć na tem może krajowi, aby ratować ludność od dziesiątkowania rozszerzającemi się bez żadnego hamulca chorobami zaraźliwemi i zachować przyszłe pokolenia od degeneracyi, to wypada przyjąć koszta leczenia wszystkich chorych na kraj.

Sprawozdawca mniejszości p. **Kraiński** w przemowie trwającej blizko trzy kwadranse uzasadnia swój wniosek głównie cytatami z rozmaitych rozporządzeń, z których okazuje się, że w prawodawstwie austryackiem gmina była poczytywaną zawsze za naturalną opiekunkę ubogich, więc ponosiła też za nich koszta leczenia. Jeżeli więc gminy mają być zwolnione z tego naturalnego obowiązku, to postępowaniem takiem demoralizuje się je, bo zwalniać kogoś z obowiązków słusznych, znaczy rozbudzać w nim wstręt do każdej powinności. Z miast, posiadających szpitale najwięcej zresztą chorych garnie się do zakładów leczniczych, jeżeli więc wszyscy mieszkańcy kraju zarówno mieliby w przyszłości ponosić koszta utrzymywania szpitali, byłoby to największą niesprawiedliwością dla gmin oddalonych od szpitali, których członkowie nigdy może nie korzystają z tych zakładów.

P. **Serwatowski** jako referent szpitalny Wydziału krajowego zabiera głos w obronie wniosku wydziałowego. Wykazuje on, że we wniosku swoim chroni Wydz. kr. zarówno zasadę, iż gminy powinne opiekować się swoimi ubogimi, jak nie mniej uwzględnia to doświadczenie praktyczne, że gdy gminy niesumiennie spełniają ten obowiązek, to dla ratowania materyału w ludziach, któremu zagraża degeneracya z powodu szerzenia się dziedzicznych chorób zaraźliwych, proponuje Wydział aby przyjąć najznaczniejszą część kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych na fundusz krajowy. W razie przyjęcia wniosku Wydziału kr. przypadłoby na gminy pokryć zaledwie 55.000 zł. t. j. zaledwie po parę guldenów rocznie.

Po przemówieniu sprawozdawcy większości dr. Hoszarda, którego znużona Izba już niecierpliwie słuchała, przystąpiono do głosowania.

Wniosek odraczający p. Krzeczunowiczy odrzucono, i w imiennem głosowaniu większością 69 głosów przeciwko 50, przyjęty został wniosek większości, który potem przeszedł także w rozprawie szczegółowej bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu. Brzmi on jak następuje:

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I. Koszta leczenia ubogich chorych w publicznych szpitalach ponosi w całości fundusz krajowy za przynależnych do Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Art. II. Wszystkie ustawy sprzeczne z Art. I. przestają od dnia wejścia w życie tej ustawy obowiązywać.

Art. III. Wykonanie ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych

Nie mniej przyjęto następujące dwie uchwały:

I. Do budżetu na rok 1875 w rub. III, poz. 27. tytuł „Koszta leczenia“ ma byó wstawioną kwota: 270.000 zł. a. w.

II. Petycye miast Bochni, Jasła, Śniatyna, Tarnopola, Tarnowa, Rzeszowa i Wadowic o ponoszeniu kosztów leczenia ubogich przez fundusz krajowy mają być uważane za załatwione.

---

godzinach zdziała to, na coby słońce dwóch potrzebowało tygodni! Wśród słonecznych promieni Alpy by zlodowaciały, słońce nie miałoby siły zedrzeć powłoki z śniegu i lodu, którą je zima pokryła — foen się tej pracy nie boi, dla niego byłoby igraszką stopić polarne lody.

Afrykański jednak despota walczy o dobrą sprawę, walczy o ciepło, o wiosnę, o miłość! Kędykolwiek on przeleci, tam ziemia w zielone przybiera się szaty, alpejskie kwiaty w tysiącznych wychylają się barwach; nie walczy on bowiem z nikim innym, jak tylko z groźnym wiatrem północnym albo zachodnim... Wiedzie bój z zimą i z śmiercią.

Nieraz widać w obłokach tę zaciętą walkę, chmury zdają się dwom nieprzyjaciołom służyć za pociski; pod ciężarem powietrznych prądów gną się, rozpryskują, nacierają na siebie, dopóki jedna strona nie zwycięży. Jeżeli Foen chwilowo uległ w zaciętej walce, to oziębione masy wodnej pary, którą Foen prowadzi w swych chmurach, skraplają się dotknięte chłodnym pocałunkiem i spadają na ziemię w kształcie wielkich deszczów.

Foen jest przyjacielem Alp, przyjacielem oględnym, troskliwym. Gdyby te wszystkie massy wody, którą on roztopi, spłynęły naraz w doliny, toby jeziora powstały tam gdzie przed kilku dniami kwitnące były osady, foen jednak przewiduje niebezpieczeństwo i swem gorącem przemienia w parę większą część roztopionych wód i każe im się w ten sposób wznosić po nad szczytami Alp.

Bywają czasy, że Foen w późnej jesieni albo nawet w zimie wychodzi w Alpy na zwiady, jakich sił będzie mu potrzeba, aby się do wiosennej przygotować walki. Wtedy płynie wysoko po szczytach gór i przebywa tam czasem po parę tygodni. Z tąd zajmujące powstaje zjawisko, że podczas gdy w grudniu lub w styczniu w górach leżą ogromne śniegi i mroźny wiatr borem kołysze, nad temi górami na nagich Alp wierzchołkach piękna panuje pogoda, gencyana kwitnie, obudzone muchy szalone zawodzą tańce, a jaszczurka wesoło uwija się pomiędzy skałami.

Foen więc jest rodzicem owych przelotnych strumieni, co na wiosnę ze straszną siłą w górach sieją zniszczenie, po których jak kościotrupy stoją rok cały połamane, z kory obdarte drzewa, albo nagie skały o dziwacznych kształtach.

Ten górski świat strumieni i potoków to dziwny świat, czasem wesoły, czasem ponury, tajemniczy, pełen uroku lub grozy. Gdym zeszedł z drogi i zaczął błądzić pomiędzy górami i zaczął się przysłuchiwać szmerowi strumieni, zdawało mi się, że się znalazłem w towarzystwie duchów, które dziwną pomiędzy sobą szepcą mową, i jakieś tajemnicze, jednostajne wywołują zaklęcia. Przesadnym mi się kiedyś wydawał okrzyk pani Guyon, która w swej książce *Les torrents* uniesiona zagadkowością wód woła:

— *Ces eaux! mais ce sont des âmes!*

Dzisiaj i ja prawie bym uwierzył, że w tych wodach, w tych górskich szemrzących strumieniach pokutują jakieś zaklęte duchy, że tam się kąpią nimfy, dryady, rusałki i cały zastęp tych wymarzonych postaci, któremi poetyczna starożytność umiała sobie zaludnić całą wód dziedzinę. Patrząc się na wodospad górskiego strumienia, w tę nieodgadnioną, tajemniczą głębię, w której zrzucone z góry bałwany, mącą się, pienią, przewracają, czujesz jakiś dziwny magnetyczny prawie pociąg, aby się rzucić w te fale, aby z niemi zespolić swe życie, aby im wykraść zagadkę, którą w swej toni piastują...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Niektóre sejmy krajowe rozwinęły taką gorliwość, że były w stanie zakończyć swe posiedzenia jeszcze przed oznaczonym terminem. W ten sposób zakończyły swe czynności, jak to już donosiliśmy, sejmy krajowe: w wyższej Austryi, Bukowinie i Voralbergu.

— W sejmie niższo-austryackim załatwiono d. 10. b. m. mnóstwo spraw podrzędnej wagi; ważna sprawa urządzenia nowego zakładu obłąkanych upadła w tym sejmie z powodów natury finansowej.

— Sejm czeski ma przed sobą jeszcze tylko 4 posiedzenia i w ciągu nich ma uchwalić budżet, ustawę o księgach gruntowych i ustawę o szkołach ludowych; wszystkie inne sprawy, zalegające dotychczas w komisyach, będą musiały być odłożone do przyszłej sesyi sejmowej.

— Sejm tryesteński uchwalił d. 10. b. m. ustawy o ochronie ptactwa pożytecznego i o uregulowaniu rybołostwa.

— Sesya sejmu szląskiego miała być zamkniętą d. 11. b. m. Na posiedzeniu w d. 10. b. m. uchwalił ten sejm przedłożenie rządowe o chowie bydła przekazać wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia na najbliższej sesyi sejmowej.

— Sejm kroacki przyjął w generalnej i specyalnej debacie projekt ustawy o organizacyi sądów I instancyi i o uregulowaniu płac urzędników.

— Z Krainy zgłosiło się 43 duchownych o zapomogi z funduszów państwowych przyzwolonych ustawą skarbową na r. 1874. Rząd udzielił zapomogę 41 duchownym w kwocie 6700 zł. W porównaniu z r. 1873 była liczba petentów o 7, a liczba uwzględnionych podań o 3 większą. W tej sprawie nie brałudziała ordynaryat biskupi.

— Urzędowy dziennik węgierski ogłasza nominacyę hr. Emila Dezasse komisarzem rządowym przy regulacyi rzeki Waag. Na ten cel wyznaczył rząd węgierski kwotę 100.000 zł., z której zużytkowano dotychczas tylko 8000 zł.

— Wydział kongresu kościelnego w Karłowicach przyjął projekt statutów, wypracowany przez Maksymowicza, za podstawę do swych obrad specyalnych.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z dnia 20. czerwca 1868 r. konwersyi podlegają, konwertowano w miesiącu wrześniu 1874 i zapisano w księgi: 1,983 321 zł. $91\frac{1}{2}$ cent. w banknotach, a 291.637 zł. 43 cent. w srebrze oprocentowanych, razem 2,274.959 zł. $34\frac{1}{2}$ cent. w. a. Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach: 7,940.597 zł. $8\frac{1}{2}$ ct, w srebrze 1.785.011 zł. $7\frac{1}{2}$ cent., razem 9,725.608 zł. 16 ct.

Niemcy. Wsprawie dokonanego już przejścia królowej wdowy bawarskiej na katolicyzm, pisze monachijski korespondent *Vaterlandu*: „*Bayer Courrier* podał 6. b. m. wiadomość że nawrócenie królowej Maryi nastąpi 15. b. m. w dniu jej urodzin w Berchtesgaden. Wiadomość ta brzmiała tak nieprawdopodobnie, że nie mogłem na razie żadnej do niej przykładać wagi. Dziś jednak nadeszło tu kilka depesz z Hohenschwangau, które donoszą, że przejście królowej nastąpiło rzeczywiście 8. b. m. o godz 11. rano w kaplicy zamkowej w Hohenschwangau. Nie wiadomo, który duchowny dopełnił ceremonii. Uwagi godnem jest doniesienie *Pfälz. Ztg.* że biskup tamtejszy, który nie mały brał udział w nawróceniu królowej, udał się do Monachium. Zdaje się, że dostojnik ten udał się do Hohenschwangau, aby być obecnym złożeniu wyznania wiary królowej.

Krok ten królowej wprawił protestantów w bardzo zły humor, obawiają się oni wraz z narodowo-liberalnymi, aby ultramontanie nie zyskali poparcia u królowej katolickiej. Jeszcze w ostatnich dziesięciu dniach poruszono wszystkie sprężyny, aby królowę odwieść od jej zamiaru. Starszy radca konsystoryalny dr. Burger, dotychczasowy powiernik religijny królowej, wysłany został przez konsystorz do Hohenschwangau, a wczoraj udał się tam także ulubieniec i protegowany królowej, protestancki proboszcz Rodde. Przybył on jednak zapewne już po niewczasie.

Komiczną jest postawa bawarskich „reptiliów“ wobec nawrócenia królowej. Mówią one, że królowa z tego jedynie powodu zdecydowała się na ten krok ważny, ponieważ w protestantyzmie dla swego pełnego wiary umysłu nie mogła znaleść długo upragnionego spokoju.“

W całej liberalnej prasie niemieckiej panuje zresztą wielki smutek z tego nawrócenia królowej. Utrzymuje ona między innemi, że król Ludwik niechętny był temu krokowi swej matki.

— *Magd. Ztg.* dowiaduje się z Berlina, że hr. Arnim od 7. b. m. jest niebezpiecznie chory i że wskutek tego żona i syn otrzymali przystęp do niego. Wedle *Gerichtsztg:* cierpi hr. Arnim od dawna na t. z. słabość cukrową.

— Berliński korespondent *Köln. Ztg.* wraca jeszcze do listu cesarza Aleksandra do Don Carlosa i skreśla historyę tego listu w sposób następujący: „Don Carlos wysłał swego powiernika do Petersburga z listem do cara. W liście tym podziękował pretendent cesarzowi za jego postawę wobec Hiszpanii i prosił cesarza, aby przyjął jego (Carlosa) reprezentanta. Agent karlistowski nie został jednak przypuszczonym do cesarza a przywieziony list musiał wręczyć urzędnikowi kancelaryi cesarskiej. Cesarz odpowiedział na ten list pismem, które tyle narobiło wrzawy. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, że w tem piśmie cesarskim Don Carlos nie jest wcale traktowany jako prawowity władzca. Tenże korespondent zapewnia, że w ostatnich czasach nie nadeszła do Berlina żadna nota duńskiego gabinetu. Reklamacye duńskie w sprawie szlezwickiej ograniczają się jedynie na tem, że poseł duński w Berlinie poruszył ustnie sprawę wydaleń i twierdzenia swoje poparł dowodami.

Francya. Organ orleanistów *Journal de Paris* umieszcza w sprawie hr. Arnima następujący artykuł: „Groźne nieporozumienia między hr. Arnimem a ks. Bismarckiem nie od dzisiaj się datują. Podczas swego w Paryżu pobytu nie taił hr. Arnim przed nikim, że do rządów p. Thiersa nie ma ani sympatyi ani zaufania. Dla tego też skłonił skwapliwie swój rząd do uznania nowego w dniu 24. Maja 1873. przez Zgromadzenie narodowe wybranego szefa władzy wykonawczej. Lojalny charakter marszałka Mac-Mahona musiał u hr. Arnima znaleść takie uznanie, na jakie zasługiwał. Lecz zbawienny ten zwrot w polityce francuzkiej pokrzyżował projekta ks. Bismarcka, który mniemał, że chwiejna polityka p. Thiersa może łatwo sprowadzić korzystne dla Prus zawikłania. W tym czasie pisał kanclerz do ambasadora w Paryżu kilka listów, w których ganił gorliwość hr. Arnima okazaną w sprawie uznania marszałka Mac-Mahona i nie ukrywał przed nim powodów, dla których dawał Thiersowi pierwszeństwo przed Mac-Mahonem. Mimo uwag kanclerza nie odstąpił pan Arnim od swego zdania i nie wahał się popierać u swego rządu wybrańca z 24 Maja, usiłując przekonać swego monarchę, że stanowczy, uczciwy i antirewolucyjny rząd nowego prezydenta lepszą będzie rękojmią dla pokoju i dobrobytu Europy, niż rafinowana i pełna krętactw polityka p. Thiersa. Za powrotem do Niemiec nie przestawał hr. Arnim działać przeciw polityce ks. Bismarcka. Wiadomo ile go kosztowała ta niezawisłość postawy i mowy; lecz zasługuje jeszcze na uwagę, że między owemi słynnemi listami, których rewizya na jaw wydobyć nie zdołała, znajduje się kilka, noszących podpis ks. Bismarcka, a tyczących się za nadto spiesznego uznania marszałka Mac-Mahona. Łatwo pojąć jaki interes ma ks. Bismarck w tej chwili w wynalezieniu tych listów“.

Köln. Zeitung przytaczając powyższy artykuł powiada, że przy tej sposobności sprawdziło się znów dawne przysłowie francuzkie: „*On n'est jamais trahi que par les siens*“.

— Z Paryża telegrafują 9. b. m. do *Gaz. Kol.*: W. Ks. Konstanty został nagle wezwany do powrotu do Rossyi. Nie może on z tego powodu być na bankiecie, który Mac-Mahon zamierzał w niedzielę dać na cześć jego. Wielki Książę odjeżdża jutro rano.

Jutro odbędzie się rada ministrów, w której weźmie udział także Chabaud-Latour.

Wszystkie wybory uzupełniające do Zgromadzenia narodowego rozpisane być mają na dzień 8. listop.

Mówią, że statek „Orénoque“ jutro opuści Civita-Vecchię. Z innej słrony zapewniają jednak, że odjazd tego statku wstrzymany, ponieważ Włochy nie mogły przyjąć warunków, stawianych przez Francyę.

Gambetta wyjechał na prowincyę. Mówią, że będzie miał mowę. (Czyż można wątpić o tem? *Red.*)

Odjazd posła Gontaut-Birona do Paryża nastąpi dopiero za dni 14.

Śledztwo przeciw członkom komitetu bonapartystowskiego jest już ukończone. Skonstatowano, że komitet zostawał w styczności z Internationalem, i że istnieją protokoły posiedzeń, podpisane przez przywódzców bonapartystowskich. Ministrowie nie są jeszcze zdecydowani, czy mają sprawę tę wytoczyć przed sąd.

— W paryzkim *Figaro* zabrał znowu głos znany publicysta Saint-Genest w ulubionej dla siebie sprawie wojskowej. Artykuł ten zasługuje na uwagę, gdyż autor uważany jest przez marszałka Mac-Mahona za powagę wojskową. Powtarzamy w dosłownym przekładzie wybitniejsze ustępy:

„Od chwili, gdy nasza nieszczęśliwa armia wpadła w przepaść Metzu i Sedanu nie braknie jej chwała Bogu mentorów, ale nikt jej nie podaje ręki przyjacielskiej. Niektórzy od trzech lat bez przerwy tak przemawiają do armii: Twoja to wina! Nie znałaś niemieckiego języka, nie miałeś kart, za nadto włóczyłaś się po Afryce; nie posiadałaś karności pruskiej i pruskiego temperamentu; byłaś lekkomyślną i zepsutą! Spotkać się można jeszcze z wielu innemi zarzutami, na które odpowiedź wydaje się nam zbyteczną, ale które mimo to są pouczające. Prawda, że dotkliwie dałaby się nam we znaki nieznajomość języka niemieckiego i brak kart, gdybyśmy wkroczyli byli do kraju nieprzyjacielskiego. Skoro jednakże wojna stoczoną została na ziemi francuzkiej, więc ubolewać musimy tylko, że nasi przeciwnicy znali doskonale język francuzki. Dajmy na to, że afrykańskie zwyczaje były jak najgorszemi. Ale ponieważ właśnie żołnierze afrykańscy okryli się sławą pod Fröschweiler, więc zamiast żalić się na afrykańskich żołnierzy powinniśmy żałować, że było ich za mało. Nie zamierzam bynajmniej zaprzeczać popełnionych błędów, ani ukrywać luk w naszem wojskowem wykształceniu ani zapoznawać potrzebę reform. Ale powtarzam i ciągle powtarzać będę: Ani nieznajomość języka niemieckiego, ani brak map, ani Afryka nie jest powodem klęsk poniesionych. Wynikły one ztąd, że staliśmy wobec nieprzyjaciela trzy razy silniejszego i byliśmy trzy razy więcej niż on rozprószeni. Mam tylko jedno życzenie: ażeby po reorganizacyi armii nasi nowi żołnierze dorównali bohaterom z pod Reichshofen i Gravelotte. Szanujemy opinie członków komissyi wojskowej, ale jeżeliby my mieli nauczyć się czego od naszych nieprzyjaciół, to pewnie ani temperamentu, który od Boga zawisł, ani języka, bez którego nasi ojcowie tak wybornie obejść się umieli. Nie! Jeżeli się już mamy uczyć, to nauczmy się od wrogów patryotyzmu, nienawiści i mściwości, ktorą oni 50 lat żywili i podsycali! Jeżeli już nasi znużeni żołnierze mają wieczory spędzać w salach szkolnych, to opowiadajmy im przynajmniej, co Niemcy robili u nas w czasie długiego najazdu, jak u nich każdy pragnął być żołnierzem, jak kształciła się landwera, jak wieśniacy poświęcali swoich synów, bogaci swoje złoto a kobiety swoje kosztowności. Opowiadajmy im, jak w ciągu ostatnich ośmiu lat jeden deputowany nie stawiał przeszkód dziełu rządu ani nie wzniecał niezgody w kraju dążąc namiętnie do jednego celu, którym było zaspokojenie nienawiści“.

Hiszpania. Z hiszpańskiego teatru wojny otrzymała *Germania* następującą depeszę:

Główna kwatera, Estella 5. października. Jenerał Mendiri, hrabia Abarruza mianowany został właśnie teraz szefem generalnego sztabu królewskiej armii w miejsce jen. Dorregaraya, któremu Don Karlos udzielił urlop kilkutygodniowy dla poratowania zdrowia nadwątlonego ranami i dolegliwościami długiej kampanii. Jenerał Argouż mianowany został w miejsce jenerała Mendiri komendantem Navarry. Jenerał Morgrenejo, który niedawno przeszedł z obozu republikańskiego, został komendantem Kastylii. Nazwisko tego jenerała wsławiło się w wojnach afrykańskich. O'Donnel mówiąc o nim i o jenerale Mendiri, dodawał zawsze, że są to jedyni prawdziwi oficerowie pod jego rozkazami. — Oddział republikański w sile 8000 ludzi wkroczył przez kastylijską granicę do Biskai. Tymczasem Moriones stara się z Tafalli zaopatrzyć Pampelonę w żywność, a Laserna stojący w Logrono, kusi się o zajęcie Estelli. Celem tego podziału sił zbrojnych jest rozbicie głównej siły karlistów na oddziały. Ale plan ten nie przyniesie republikanom spodziewanych korzyści, bo armia królewska wytrzyma w oszańcowanych pozycyach atak Morionesa i Laserny, a jenerał Berriz otrzymał posiłki, które uniemożliwią zajęcie Biscai. Walki, które się obecnie toczyć zaczynają, wywrą donośny wpływ na przebieg wojny w północnej Hiszpanii. — Z Barcelony donoszą d. 5. b. m., że 4000-tysięczny oddział karlistów pod dowództwem Saballsa, Mireta i Galcerana wtargnął o 3. godzinie rano do przedmieścia w Vich. — Urzędowe depesze admirała Vinaleta wymieniają w alfabetycznym porządku nazwiska oficerów, którzy już obecnie wsławili się w obozie karlistów, oto są głośniejsze nazwiska: Alemany, Alvarez, Benavides, Berriz, Dorregaray, Fortuu, Freizas, Lizarraga, Lozano, Mendiri, Maestre, Oliver, Patero, Planas, Vinalet i Yaldı.

O wrzekomym zamachu na życie Don Karlosa otrzymał *Univers* z Bayonne następujące zaprzeczenie.

„Wiadomości o rozruchach w obozie karlistów i o zamachu są zupełnie nieprawdziwe. Zaprzeczajcie stanowczo tym kłamliwym i pogardy godnym wymysłom. Król był 7. b. m w Puente la Reina wpośród swego przywiązanego i dzielnego wojska.

KRONIKA

— **Niegrana tu jeszcze opera Moniuszki** p. t. *Hrabina*, jak się dowiadujemy z *Kuryera teatralnego* w przyszłą sobotę ma być po raz pierwszy przedstawioną na scenie naszej.

— **W teatrze** dziś, jak już donosiliśmy, przedstawioną będzie tragedya w 5 aktach Fryderyka Szillera p. t. *Dziewica Orleańska*.

*** **Pożar.** Dnia 30. września zgorzało całe obejście gospodarcze Oleksy Dotania w Trościańcu, w starostwie Brzeżańskiem. Szkoda wynosi około 320 zł.

*** **Przypadkową śmiercią** zginął dwuletni syn Antoniego Topolnickiego, gospodarza z Wołczego (w Turczańskiem) Jan. Dnia 2. b. m. bawiąc się bez dozoru nad Dniestrem wpadł do wody i utonął.

— **Niemiły wypadek** zdarzył się przed kilkoma dniami na scenie niemieckiego teatru akcyjnego w Peszcie, podczas przedstawienia sztuki p.t. „Hrabia Hammerstein“. Obowiązki suflera przy tym teatrze pełniła od dłuższego czasu ku ogólnemu zadowoleniu uboga kobieta, niejaka pani Szmicer; otóż suflerka ta, nagle — w toku aktu drugiego, poczęła stroić dziwaczne miny, a jakkolwiek ruszała ustami, nie mogła przemówić ani słowa. Przywołani natychmiast lekarze sprawdzili, że nieszczęśliwa dostała nagle obłąkania skutkiem porażenia mózgowego. Co najsmutniejsza, że przyczyną tej okropnej choroby miało być wycieńczenie z braku dostatecznego pożywienia. Zwyczajny to podobno los parjasów teatralnych.

— **Sport welocypedowy.** Sławny welocypedysta angielski, niejaki p. Stanton, który dawniej już na welocypedzie przebiegał jednym rozbiegiem drogę z Bath do Londynu, świeżo poszedł o zakład, że na błoniu Lillie Bridge pod Londynem w przeciągu $8\frac{1}{2}$ godziny ubiegnie na welocypedzie 100 mil angielskich. W obec licznych świadków podjął to trudne zadanie w ostatnich dniach. Pierwsze 10 mil przebył w przeciągu 37 minut; za 43 milą odbył 19 minutowy spoczynek, który ponawiał za 63 i 74 milą. Gdy jednak dobiegł 97 mili, opuściły go siły tak, że już go pokrzepić nie zdołały sucharki moczone w koniaku, które żuł na przestankach. Po daremnych wysileniach, ażeby ruszyć z miejsca bez tchu padł na ziemię i musiał być odwieziony do domu.

— **Nowy Lord Mayor Londynu.** Dnia 29. września, stosownie do odwiecznego zwyczaju, odbyło się w londyńskiej Guildhall, zebranie aldermenów czyli rajców stolicy angielskiej, celem wyboru nowego prezydenta miasta, zwanego Lordem Mayorem, który zazwyczaj obejmuje zarząd olbrzymiej gminy w dniu 9. listopada. Przed dwoma laty powołany został na tę godność głosem obywateli handlujący papierem p. Sidney Waterloo, który obecnie jest już baronetem Anglii i zajmuje krzesło w parlamencie; przed rokiem zaś dostąpił urzędu Lorda Mayora kupiec, a i ten już jest członkiem parlamentu. Na rok następny będzie ojcem miasta Londynu adwokat p. Stone, on to bowiem w dniu 29 września b. r. wybrany został przez aldermenów. Nowy Lord Mayor znaczny posiada majątek, który zawdzięcza jakiemuś niedawno zmarłemu „złotemu wujaszkowi“ i jest honorowym członkiem londyńskiej gildii tokarskiej. Jako Lord Mayor pobierać będzie około 60.000 zł. rocznej pensyi.

— **Wypadki morskie.** Statek austro-węgierski *Antonio Maria* pod wodzą kapitana Glazara, płynący z ładunkiem zbożowym z Baltimore do Queenstown w Irlandyi, dnia 7. b. m. zaskoczony burzą na morzu Atlantyckiem, po utraceniu wszystkich masztów i gdy już woda wciskała się do nawy, musiał być opuszczony przez osadę, którą zabrał na swój pokład okręt angielski *Rangor Scott* i odwiózł do Nowego Jorku.

Na genueńskim statku *Enrico* rozgrywała się w ostatnich czasach tragedya, której wątek dotąd jest tajemnicą. Statek ten w zeszłym miesiącu puścił się z przystani Cardiff do domu. Pewnego dnia, gdy już znajdował się na wodach hiszpańskich, majtkowie usłyszeli odgłos kilku wystrzałów, dochodzący z kajuty kapitana. Pokazało się, że porucznik okrętowy, Pastorino trzema strzałami rewolwerowemi ciężko ranił kapitana Schiaffino, a czwartym odebrał sobie życie. *Enrico* popłynął bezzwłocznie do Kartageny, gdzie kapitana jego, który już znajdował się w stanie bezprzytomnym, umieszczono w szpitalu. O stosunku ofiary do zabójcy tyle wiadomo, jedynie, że siostra pierwszego miała wkrótce wyjść za mąż za Pastorina.

— **Dzielny jeździec.** Gazeta hermansztadzka opowiada, że porucznik huzarów Rajkowicz nie zmieniając konia ujechał dnia 3. b. m. półdziewiętnastej mili za 18 godzin i kwandrans; mianowicie puścił się z Kronstadtu rano o godzinie 5., a przybył do Hermanstad-

tu o godzinie kwandrans na 12. Dzielny jeździec na drugi dzień odbył tym samym koniem takąż samą drogę z powrotem do Kronstadtu.

— **Wielką kradzież** popełniono w nocy na 8. b. m. w Poznaniu. W kantorze bankierskim niejakiego Saula nie wyśledzeni dotąd złodzieje rozbiwszy kasę zabrali 50.000 talarów w złocie i papierach wartościowych.

— **Czeskie kolonie** w południowo-zachodnich prowincyach rossyjskich, jak się dowiaduje *Nat. Ztg.* z Petersburga, mają wkrótce uledz zupełnej reformie, mianowicie ma im rząd rossyjski odjąć wszelkie przywileje, których dotychczas używały.

— **Posucha.** Z Pińska donoszą, że panuje tam posucha, jakiej nie pamiętają najstarsi mieszkańcy tamtejsi. Nieprzebyte dawniej bagna pińskie stały się w bieżącym roku przystępne dla przechodniów i dla przejazdu. Rzeka Prypeć wyschła do tego stopnia, że w niektórych miejscach woda ma zaledwie stopę głębokości. Posusze towarzyszą pożary. Niedawno ogień, jak się zdaje podłożony, znaczne tam zrządził szkody.

— **Kometa**, którego tu widzieliśmy latem, w całej świetności ukazywał się ostatniemi czasy nad widokręgiem australskim.

— **Zaćmienie słońca** w sobotę widziane było dokładnie w Wiedniu, ponieważ panowała tam najpiękniejsza pogoda tego dnia. Zaćmienie, jak zapowiadano, było częściowe. Prawie zupełne było ono na morzu Polarnem, na północ-wschód od Syberyi, w stronach więc, niedawno zwiedzonych przez wyprawę Weyprechta i Payera.

— **Wystawa filadelfijska.** Amerykańskie ministerstwo skarbu rozporządziło, że wszelkie przedmioty przeznaczone na odbyć się mającą w r. 1876 wystawę powszechną w Filadelfii, bez opłaty cła mogą mijać przystanie w Bostonie, Nowym Yorku, Baltimore, Portland, Port Huson, Nowym Orleanie i San Francisco.

— **Jęk boleści.** Jeden z dzienników nowojorskich, zgorszony stosunkami, jakie teraz panują w Ameryce północnej pomiędzy służbodawcami a służącymi, tak się odzywa: Polowanie na hipopotama nad brzegami Nilu, na alligatora w zatoce Luizjany, na lwa w Nubii, na gorillę w Afryce, na tygrysa w Bengalii, na niedźwiedzia w Szwecyi albo na wilka w stepach rossyjskich, niczem jest na przeciw polowania tutejszych gospodyń za wiernemi, pracowitemi i skromnemi służebnemi.

— **Podmorski tunel.** Troje towarzystw kolejowych: francuskiej drogi żelaznej północnej, angielskiej południowo-zachodniej i londyńsko dowerskiej przyjęły zgodnie projekt budowy podmorskiego tunelu przez kanał La Manche wypracowany przez inżynierów francuskich wespół z p. John Hawkshaw w Londynie. Geologiczne badania zapomocą wierceń okazały, że pomiędzy pokładem kredowym, tworzącym dno morskie w cieśninie Dowerskiej a niżej położoną warstwą zielonego piasku (*Glaukonie*) znajduje się gruby do 500 stóp angielskich, nieprzepuszczający wody pokład szarej kredy, który na wybrzeżu francuskiem pod Calais zarówno, jak na angielskiem pod Dower występuje w kształcie potężnych skał, pod cieśniną zaś ciągnie się prawie zupełnie poziomo. W tym to pokładzie mianowicie w górnej jego części, w głębokości około 436 stóp angielskich niżej powierzchni morza podczas największego przypływu, zaś około 200 takichże stóp niżej dna morskiego, ma być przebijany tunel, który drogą żelazną połączy kontynent europejski z Anglią! Ażeby zejść tak nisko, drogi żelazne po obu stronach cieśniny, na francuskiej jak i na angielskiej, już w odległości mili geograficznej od wybrzeży dostaną spad 1 stopę na przestrzeni 80 stóp i tym spadem spuszczać się będą aż do kończyn tunelu, z kąd ku środkowi tunelu wznosić się znów będą o 1 stopę angielską na przestrzeni 2640 stóp. Długość tunelu wynosić będzie sześć i pół mili geograficznej. Roboty przedwstępne mają być podjęte bezwłocznie. Urządzone będą mianowicie, z celem doświadczenia, o ile w mowie będący projekt jest wykonalny, sięgające aż do poziomu tunelowego szachty wentylacyjne i odwodniające, które posłużą w razie pomyślnym za punkty wyjścia dla właściwych robót tunelowych: kopania i wiercenia. Tunel obejmować będzie dwa tory drogi żelaznej, ażeby pociągi na całej jego przestrzeni swobodnie wymijać się mogły; co do kierunku zaś stanowić będzie prostą linię pomiędzy zatoką św. Małgorzaty po stronie angielskiej, a pewnym punktem wybrzeża francuskiego pomiędzy Calais a Sangatte. Koszta robót przedwstępnych wynosić będą do 3 milionów złr., które w równej części pokryć mają wymienione na wstępie towarzystwa kolejowe; całej zaś budowy tunelu około 100 milionów złr. Wykonanie tego olbrzymiego dzieła spoczywać będzie w ręku połączonych towarzystw: francuskiego i angielskiego, które wspólnie wybiorą z swych dyrektorów komitet naczelny przedsiębiorstwa. Do robót przedwstępnych ustawiają już dwie pompy parowe, każda o sile 200 koni.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **P. Bronisław Zawadzki** co dopiero wydaną monografię o Reju z Nagłowic rozpoczyna zdaniem, że pisarz ten „należy do postaci literackich, najfałszywiej osądzonych przez krytykę historyczną i tradycyę narodu." Mylność dotychczasowych zapatrywań na Reja z tąd poszła, że każdy wolał iść utartym torem, „aniżeli narzucić ogółowi własne zdanie". Usiłuje to uczynić p. Zawadzki, odmawiając Rejowi talentu poetyckiego i uważając jego działalność na tem polu „za najmniejszą z pomiędzy wielkich zasług jego żywota." Oto jak twierdzenie powyższe uzasadnia: „Nie w kole muz zatem, nie u rydwanu Apollina szukajmy tego człowieka niepospolitej miary i potężnego echa, który przekazał nam wierny, wszechstronny, z genialnym darem spostrzegawczym i grozą moralną ujęty i odmalowany obraz swojego wieku, będącego nietylko u nas wiekiem zwrotu i powszechnej reformy wyobrażeń. Rej był nieporównanym malarzem obyczajowym swojego czasu, głębokim moralistą, dowcipnym satyrykiem, wymownym teologiem, streszczeniem prądów duchowych narodu, był w jednej osobie artystą i obrazem — ale jak najmniej był poetą." Z tego stanowiska zapatrując się na Reja, utrzymuje p. Z., że nawet „owa goraczkowość i nieumiarkowanie w polemice, ów brak powagi i skłonność do satyry, będącej częstokroć pamfletem, *które* dostrzegamy w pismach Reja, z pierwszej tychże epoki, zasługują nietylko na usprawiedliwienie, ale jako archeologiczny zabytek czasu na szacunek". Ponieważ działalność literacka Reja odnosi się przeważnie do reformacyi tak że ją w całości nazywa p. Z. „*Chryją* przeciw katolicyzmowi", przeciw „*zmorzałej* hierarchii" przeto rozwodzi się szeroko nad reformacyą. Na wiele zdań jego w tej materyi, jak i w inych, zdań noszących paradoksalną cechę nie mogliśmy się zgodzić, lecz na szczegółową polemikę potrzeba by nam nierównie więcej miejsca, aniżeli posiadamy. I tak nie wiem, jak się w obec krytyki ostoi następne zdanie: „We wieku XVI nic nie zawdzięczamy szkołom, *a wszystko samorodnym talentom, obudzouym reformacyjną zawieruchą*". O Kochanowskim i o wielu innych nie można przecież powiedzieć, aby byli samrukami lub aby ich do twórczości pobudziła „reformacyjna zawierucha". Autor poczytuje Rejowi za wielką zasługę, „że wyswobodziwszy się z ciasnych szranków scholastycznej ciemnoty, nmiał pojąć regeneracyjną dążność nowego ruchu, że oddał się w służbę idei wywołujących epokę w historyi przekonań religijnych", których zwolennicy „postanowili *wysforować* go na apologistę swej wiary".

P. Zawadzki przyznaje, że Rej był do łakomstwa skłonnym lecz ile przesady w opisie biskupa Wereszczyńskiego pragnie wykazać ze stanowiska „*najpospolitszej* higieni", lubo zapomina że zdarzają się tak strusie żołądki, wobec których nawet „najpospoltsza higienia" zamilknąć musi. Przyznając wreszcie, że Rej w swej zaciekłości reformacyjnej dochodził do jaskrawego fanatyzmu, że w hulankach i t. d. przebierał miarę, zaręcza jednak, że „zresztą mógł być drogoskazem wszelkiej cnoty."

Niepodobna nam się ze względu ramy notatek zapuszczać w szczegóły. Wspomnimy tylko, że p. Z. wbrew mniemaniu Jana z Woźnik, przyrównywającego Reja do Kawki, która „u b i e r a c u d z e p i ó r k a" (ma być: u b i e r a s i ę w c u d z e p i ó r k a) twierdzi, że Postylla „mogła być samoistnym utworem Reja" — że dalej wbrew twierdzeniu Bentkowskiego wykazuje przekonywająco bezpodstawność daty 1515, jako roku urodzenia Reja a przyjmuje rok 1505. Szkoda tylko, że autor oświadczający, że usunął tę wątpliwość za pomocą „własnych i cudzych dowodów" nie objaśnia bliżej, co jego własne a co obce, jak w ogólności z książki jego trudno się dowiedzieć, co przed nim o Reju napisano. Szkoda, że autor nie podał na końcu spisu rozdziałów i błędów drukarskich, bo że są, i to ważne, dowodem strona 30, gdzie notatka z matrykuły akademii krakowskiej mylnie podana. Wedle niej na dniu 2. maja 1518. Mikołaj już się wpisał w poczet słuchaczów akademii, coby nawet w razie przyjęcia r. 1505. było niemożliwem — boć wiadomo, że Rej aż do 18. roku życia „bąki zbijał".

To, co autor na różnych miejscach mówi o płytkości wykształcenia Reja i o nagromadzonych przezeń w życiu zasobach wiedzy, staje ze sobą niekiedy w sprzeczności. Wątpliwość co do roku śmierci Reja, rozwięzuje p Z. niedokładnie, boć skoro Jan Woźnik we wydanem roku 1568. dziele wspomina o nim jako o umarłym, więc rzecz oczywista, że z pomiędzy dwóch dat, t. j. 1569. i 1568. — druga nie tylko „prawdopodobniejsza" lecz nawet jedynie prawdziwa.

Patryarchalność, i że tak powiem *sancta simplicitas* Reja wydaje się panu Z. szczęściem dla literatury. „Znajomość szerszego świata dodałaby poglądom Reja rozległości i głębi, odebrałaby jednak tę serdeczną naiwność, która patrzy bez uprzedzenia i maluje rzeczy takiemi, jak się przedstawiają". Nierownie korzystniej dlań, że nic otrzymał gruntowniejszej ówczesnej nauki, bo wówczas „byłby się złamał, kłamiąc wrodzonym popędom własnej duszy, a nie dając narodowi istotnego o d s z k o d o w a n i a".

Kwestyę poetyckiego talentu Reja rozstrzyga p. Zawadzki w ten sposób: „Czy był Rej poetą? Nie. Takież samo pojęcie o poezyi mają i dziś jeszcze dzieci i prostaczkowie. Sądził on, że całą istotą i podstawą jest rytm i rym. Posiadał zaś wielką łatwość w używaniu tej mechaniki językowej i ztąd pozostawił nam stosy w i e r s z ó w."

OSTATNIA POCZTA.

Porządek d z i e n n y d z i s i e j s z e g o (18) p o s i e d z e n i a jest następujący:

1. Sprawozdanie komisyi kultury krajowej o przedłożeniu rządowem dotyczącem ochrony ziemiopłodow od gąsienic, chrząszczy i innych owadów. Sprawozdawca poseł Konopka. 2. Sprawdzenie wyboru posła Stępka. Sprawozdawca poseł Pietruski. 3 Sprawozdanie komisyi budżetowej nad petycyą gminy Ulhuwek o pomoc dla pogorzelców. Sprawozdawca poseł Kaczał. 4. Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycye miasta Gorlic o zaciągnienie pożyczki w kwocie 250.000 zł. w. a. Sprawozdawca poseł Wereszczyński. 5 Drugie czytanie wniosku posła Chrzanowskiego i towarzyszy względem dwóch zmian w postanowieniach regulaminu obrad sejmowych z d. 27. listopada 1865. Sprawozdawca poseł Zuker. 6. Drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie dróg uznanych za nagłe, tudzież rekonstrukcyi dróg krajowych i wniosków posłów Apolinarego Jaworskiego i Stanisława Polanowskiego co do kolei żelaznych drugorzędnych. Sprawozdawca poseł Czerkawski. 7. Sprawozdanie komisyi drogowej o petycyi Towarzystwa rolniczego i Lwowskiego względem budowy drogi krajowej ze Lwowa do Dublan. Sprawozdawca poseł Jaworski Apol. 8. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o reformie urządzeń gminnych i powiatowych jakoteż o projekcie Wydziału krajowego o zmianę §. 98. ustaw gm. Sprawozdawca poseł Dunajewski. 9. Drugie czytanie przedłożenia wydziału krajowego o uznanie zakładu dla chorych w szpitalu powszechnym w Krakowie za zakład krajowy. Sprawozdawca poseł Paszkowski, 10. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w prredmiocie budowy własnego domu dla krajowego zakładu położnic we Lwowie. Sprawozdawca poseł Hoszard 11. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie utworzenia we Lwowie szkoły weterynaryi. Sprawozdawca poseł Zamoyski. 12. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego z zamknięciem rachunków funduszu krajowego za rok 1873. Sprawozdawca poseł Chrzanowski. 13. Drugie czytanie wniosków posła Zawadowskiego w przedmiocie ustanowienia w drodze ustawodawczej stopy procentowej i posła Stępka w przedmiocie wzbronienia egzekucyi wyższych procentów nad 12% od niektórych pożyczek. Sprawozdawca poseł Rydzowski. 14. Drugie czytanie wniosku posła Antoniewicza, tyczącego się opłaty szkolnej w szkołach średnich. Sprawozdawca poseł Janowski. 15. Drugie czytanie wniosku posła Gniewosza w przedmiocie ustanowienia urzędów pojednawczych czyli rozjemczych. Sprawozdawca poseł Kowalski. 16. Drugie czytanie wniosku posła Erazma Wolańskiego w przedmiocie uregulowania spraw służbowych. Sprawozdawca poseł Spławiński. 17. Sprawozdanie komissyi prawniczej o petycyi Piotra Cygi w przedmiocie zapisów kompromisarskich i wyroków polubownych. Sprawozdawca poseł Fruchtmann. 18. Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi gminy Kiczna o zezwolenie na pobór dodatku do podatku. Sprawozdawca poseł Skwarczyński. 19. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia na pobór podwyższonych opłat gminnych od piwa. Sprawozdawca poseł Skwarczyński. 20. Sprawozdanie komisyi budżetowej o petycyach Sylwestra Stroińskiego, byłego prowizora apteki szpitalnej w Krakowie, o jednorazową odprawę pieniężną i Antoniny Bzińskiej o udzielenie stałego zaopatrzenia. Sprawozdawca poseł Haller. 21. Sprawozdanie komissyi budżetowej nad petycyą Eustachego Jezierskiego i Roberta Swobody o podwyższenie płacy i udzielenie dodatku na pomieszkanie. Sprawozdawca poseł Haller. 22. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie gminom na pobór wyższych dodatków na pokrycie potrzeb gminnych. Sprawozdawca poseł Skwarczyński. 23. Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi gminy Czarnego Dunajca i gminy Biecza i Radomyśla o ustanowienie siedziby Sądu powiatowego, tudzież petycyi i Reprezentacyi powiatu Mieleckiego i gminy miasta Nowego Targu o ustanowienie siedziby Trybunału I. instancyi. Sprawozdawca poseł Wesołowski. 24. Sprawozdanie komissyi edukacyjnej o petycyach: a) l. 126. Towarzystwa pedagogicznego o zmianę art. 16. tytuł I. ustawy z 2 maja 1873 r. o władzach nadzorczych szkół ludowych. b) l. 128. Towarzystwa pedagogicznego o zmianę statutu organicznego krajowej Rady szkolnej. Sprawozdawca poseł St. Tarnowski. c) l. 251. miasta Skałatu o stałą roczną dotacyę dla tamtejszej czteroklasowej szkoły. d) l. 68. Rady powiatowej Podhajeckiej w sprawie założenia szkoły wydziałowej w Podhajcach. Sprawozdawca poseł Sawczyński.

D z i e n n i k i b e r l i ń s k i e donoszą jednozgodnie, iż zdaniem lekarzy sądowych zachodzi ze względu na stan zdrowia hr. Arnima potrzeba zmiany lokalu więziennego, gdyż więzień chory potrzebuje świeżego powietrza i ruchu, a przynajmniej należałoby go umieścić w domu zdrowia w pobliskim Schönebergu Uchwała sądu miejskiego w tej mierze ma nastąpić jutro

Zgromadzenia u c z o n y c h s o c y a l i s t ó w w Eisenbach 12. paźdź. uchwaliło rezolucyę tyczącą się karania kryminalnie wypadków zerwania przez robotników umowy o robotę.

Z P a r y ż a donoszą do *Etoile belge*, że ks. G r a m m o n t ogłosić ma tajemnice z wojny prusko-austryackiej 1866 r., które posłużą do wyświecenia ówczesnej polityki Bismarcka.

Gazeta narodowa otrzymała z Warszawy następujący telegram: Jenerał gubernator kijowski zakazał żydom wszelkiego nabywania własności ziemskiej i utrzymywania szynków. Przytem zarządził najściślejszą kontrolę żydów, obowiązanych do służby wojskowej.

Dnia 9. b. m. podpisano w B e r n i e traktat związku pocztowego. Protokół zamykający kongres pocztowy uznaje traktat ten za obowiązujący, chociażby Francya do niego nie przystąpiła.

W Paterson w Stanach Zjednoczonych odbył się bardzo liczny meeting republikański. Sekretarz marynarki stwierdził w mowie swojej, że obecny rząd reprezentuje stronnictwo republikańskie. Ani rząd, ani jego naczelnik nie działają wbrew interesom narodu albo tradycyom kraju. Jenerał Grant nie myśli o trzecim okresie swej prezydentury i mniema, że rozbiór takiego pytania nie zasługuje na uwagę.

Buenos Ayres 9. października. Dowódzca powstańców Rivas, obozuje jeszcze w pobliżu Buenos Ayres. Wojsko rządowe obsadziło Belgrano i Moron. Dnia 12. b. m. spodziewają się wielkiego ruchu wojska, jeśli Avellaneda obejmie prezydencyę. Łódź działowa powstańców „Parana" przybyła do Montevideo, ale otrzymała nakaz, aby opuściła port bezzwłocznie.

Times utrzymuje, że wiadomość o śmiertelnem ranieniu D o n C a r l o s a i o zbuntowaniu się wojsk jego była manewrem giełdowym, aby podnieść kurs papierów hiszpańskich.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń 12. października. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* donosi, że Cesarz nadał Namiestnikowi Czech Weberowi wielki krzyż orderu Franciszka Józefa, krzyż komandorski tegoż orderu prezydentowi pragskiej Izby handlowej Dotzauerowi, order żelaznej korony trzeciej klasy burmistrzowi Pragi Huleschowi. Inne osoby otrzymały także ordery.

Wiedeń 12. października. *Wiener Abendpost* donosi: Cesarz i Cesarzowa zaproszeni zostali na polowanie przez towarzystwo myśliwskie w Pardulitz i wyjadą w pierwszej połowie listopada do Kladrub. W podróży i w czasie pobytu przestrzegane będzie incognito. Nie odbędą się żadne recepcye ani audyencje.

Budapeszt 12. października. Rząd węgierski zgodził się na przywrócenie §. 14. w statucie banku narodowego.

Monachium 12. października. Dzienniki donoszą, że królowa (matka) bawarska złożyła dzisiaj katolickie wyznanie wiary w kościele parafialnym w Waltenhofen.

Berlin, 12. października. *Spen. Ztg.* ogłasza pismo hr. Arnima-Boytzenburg z zaprzeczeniem, jakoby prowadził rokowania z uwięzionym szwagrem swoim i nakłaniał go do wydania zatrzymanych dokumentów.

Dzienniki wieczorne donoszą, że hr. Arnim wytoczył proces cywilny o przyznanie prawa własności co do zatrzymanych dokumentów. W skutek choroby sprawdzonej przez lekarzy sądowych hr. Arnim jutro przeniesiony zostanie do szpitalu Szarytek.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. Października

Hotel Żorża:

Pp. A. hr. Starzeński, obyw., z Hawcza. — Dr. K. Żukotyński, adw., z Sambora. — Dr. A. Broniewski, lekarz z Sokala.

Hotel Langa:

Pp. A. Dworski, z Przemyśla. — Dr. J. Mochnacki, adw., z Przemyśla. — H. Grodowski, ob., z Podola ros. — M. Steinkühl, z Dolnej Wołczy.

Hotel Angielski:

Pp. K. Poglies, radca, z Złoczowa. — F. Salamon, dr. pr., z Tarnowa. — G. Aksentowicz, ob., z Pitrycz — A. Iłaszewicz, z Stanisławowa. — H. Tretter, z Laszek.

Hotel Europejski.

Pp. J. Kleczyński, Dr. pr., z Krakowa. — M. Kozłowski, ob., z Lipy. — A. Żychowski, z Podola. — W. Marynowski, z Tymowic. — W. Słoniński, z Krakowa. — J. Zabielski, z Dorohowa.

Hotel Warszawski

P. A. Pożniak, z Nowego Sącza.

Hotel Lazarusa:

P. F. Dobrostański, kapit. pens. z Stryja.

Hotel Krakowski:

Pp. J. Samborski, obyw., z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 12. Października

Pp. I. Kowalski, ob., do Birczy. — Dr. Blumenfeld, adw., do Przemyśla. — E. Rotte, por., do Raab. — A. Kriegshaber, obyw., do Iwaczowa. — J. Konopka, do Mogielnicy. — K. Petrowicz, do Wołostkowa. — J. Zabierzewski, do Chorzelowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13. Października 1874.

Barometr 743.39mm. Psychrometr suchy 5.25°C Psychrometr wilgotny 5·25°C. Prężność pary 6.56 mm. Wilgoć 100Eo. Zachmurzenie 10. Wiatr NO.2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 2.8mm. Uwaga. Mgła.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 12. Października 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	234	50	240	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	z kup	148	—	150	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	z kup	225	50	227	50
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-pront. w. a.	wyjąw. kupona b.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	wyjąw. kupona b.	75	15	75	65
5-pront. listy zastawne nowe okresowe.	wyjąw. kupona b.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	wyjąw. kupona b.	89	25	90	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	wyjąw. kupona b.	96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	wyjąw. kupona b.	81	75	82	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	wyjąw. kupona b.	88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	16	5	28
„ cesarski		5	18	5	24
Napoleond'or		8	79	8	87
Pół imperyał rossyjski		8	94	9	5
Rubel rossyjski srebrny		1	63	1	69
„ „ papierowy		1	51	1	53
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	61	1	62
Srebro		104	—	105	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. Października 1874. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.30	70.40
„ „ w srebrze	74.35	74.45
Losy z r. 1854 całe	270.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	242.—	246.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	101.—	101.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	107.75	108.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.—	112.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.75	26 —
2. Obligacye indemn. 5%, za 100 zł.		
Czech	98.50	99.—
Bukowiny	81.50	82.—
Galicyi	81.50	82.—
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	74.50	75.—
Węgier	77.25	77.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	160.50	161.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	244.75	245.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	986.—	988.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	482.—	484.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	194.—	195.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1930.—	1933.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240.50	241.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	149.50	150.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	309.—	309.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.25	142.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 4 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	89.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	97.50	98.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.80	93.95
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	86.25	86.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	79.60	79.90
Kol. nadniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. 5 prc.	106.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.75	81.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.50	164.75
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.25	26.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.40	92.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.50	91.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.60	91.90
Hamburg za 100 M. B.	53 60	53.70
Londyn za 10 ft. szt.	109.25	109.95
Paryż za 100 fr.	43.55	43.60
Kurs monet.		
Dukat ces. men.	5.24	5.25
„ peł. wagi	5.25	5.26
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.85	8.86
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.75	103.90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. Października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	95
„ „ „ w srebrze	73	90
Losy z 1860 roku	107	50
Akcya banku wiedeńskiego	983	—
„ „ kredytowego	240	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	10
Srebro	104	—
Napoleond'or	8	85
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3544 1—3) **Konkurs.**

L. 22939. Posada ekspedyenta pocztowego w Suchej powiat Żywiec, za kontraktem i kaucyą w kwocie 300 zł. roczne wynagrodzenie 300 zł. ryczałt kancelaryjny 80 zł. w. a.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8. Października 4874.

(3566 1—3 **Konkurs.**

L. 8072. Celem obsadzenia posady kancelisty przy sądzie powiatowym w Horodence — a wrazie przeniesienia jakiego przy innym sądzie zachodnej Galicyi takiej samej posady w XI. klasie rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do 16. listop. 1874.

Kompetenci wykażać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jako też manipulacyi sądowej i wnieść podania swe w wyż oznaczonym terminie do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów dnia 8. października 1874.

(3530) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19402. W celu nadania stypendyum z zapisu „Ordynata Mieroszowskiego" o rocznych 200 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów gimnazyum St. Anny w Krakowie, stypendysta jednak może zeń korzystać aż do ukończenia nauk uniwersyteckich.

Pierwszeństwo mają synowie ubogiej szlachty staropolskiej, zamieszkałej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, a tylko w braku kandydatów pochodzenia szlacheckiego, korzystać mogą z fundacyi inni uczniowie, jednak tylko tacy, którzy sami równie jak ich rodzice, zrodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i których językiem ojczystym, jest język polski.

Prawo nadawania stypendyum służy J. Wmu. Stanisławowi hr. Mieroszowskiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi c. k gimnazym St. Anny najpóźniej do 10. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne, tudzież dowody, iż co do pochodzenia swego, posiadają warunki wyżej wymagane.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
Lwów dnia 2. Października 1874.

(3529 **Ogłoszenie konkursu.**

L. 17.269. Celem nadania stypendyum z fundacyi szlachty b. obwodu Rzeszowskiego o rocznych 130 zł., która to kwota w miarę wzrastających dochodów fundacyi będzie podwyższoną, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla ubogiego młodzieńca, pochodzącego ze szlachty byłego obwodu Rzeszowskiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe z postępem dobrym uczęszcza jako uczeń publiczny do gimnazyum lub na uniwersytet.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, dowód ze pochodzą ze szlachty byłego obwodu Rzeszowskiego, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi Lodomeryi i Wielkiego Księztwa Krakowskiego
Lwów dnia 26. Września 1874.

(3524 1—3) **Edykt.**

L. 982. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, ce celem zaspokojenia wypożyczonego przez Dmytra Fedynę w c k. uprz. Zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie kapitału 150 złr. w. a. z odsetkami po 12% od 8. Czerwca 1870 bieżącemi z pn. odbędzie się na dniu 23. Listopada 1874 o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l 90 w Stubienku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Dmytrowi Fedynie własnej, w protokole z 14. Lipca 1869 za stawniczo opisanej na 600 złr. w. a. oszacowanej, pod warunkami w uchwale z d. 25. Października 1872 l. 5472 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu warunków licytacyjnych, tudzież protokołu zastawniczego opisania się zaprasza

C. k. Sąd powiatowy
Radymno dnia 28. Września 1874.

(3525 1—3) **Edykt.**

L. 3901. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pożyczki w uprz. Zakładzie kredytowym włościańskiem przez Andrzeja Moraszka w kwocie 300 złr. a. w. zaciągniętej, a względnie resztującej kwoty 294 złr. a. w. z pn. odbędzie się na dniu 26. Października, na dniu 23. Listopada i na dniu 22. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności do dłużnika Andrzeja Moraszka należącej, na 600 złr. a. w. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w protokole zastawniczego opisania, z dnia 17. Października 1870 opisanej i oszacowanej, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu tegoż protokołu, tudzież warunków licytacyjnych, w uchwale z 5. Września 1874 l. 3901 wymienionemi się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy
Radymno 5. Września 1874.

(3534 1—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1360. Przy szkole wydziałowej w Wieliczce opróżnioną została posada dyrektora z płacą 600 zł. w. a.

Prawo prezentowania przysłuża Radzie gminnej.

Ubiegający się winni podania swoje wnieść najdalej do 6 tygodni w sposób krajową ustawą wskazany, do c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

W Krakowie dnia 6. października 1874.

(3539 1—3) **Edykt.** L. 5052.

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek odezwy c.k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 24. Czerwca 1874 L. 7844 odbędzie się na zaspokojenie sumy wexlowej Wolfa Karpf w kwocie 251 zł. a.w. z odsetkami po 6% od dnia 4. Lutego 1873 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 10 złr. 88 ct. w. a tudzież kosztów egzekucyjnych 4 zł. 87 ct. 3 zł. 48 ct. 36 ct. 3 zł. 67 ct. 8 zł. 56 ct. i 4 zł. 61 ct. w. a. po przeprowadzonym pierwszym i drugim stopniu egzekucyi przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. Cons. 76 w Dąbrowicy położonego ciała tabularnego niestanowiącego protokołami z dnia 6. Września 1873 i 17. Stycznia 1874 do Sądu przyjętemi zajętej i oszacowanej dłużnika Macieja Pieczątek własnej w trzech terminach a to na dzień 29. Paźdz. 19. Listop. i 10. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10 rano na których powyższa realność najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami sprzedaną będzie

1. Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 700 zł. w. a.
2. Każdy kupujący obowiązany jest złożyć jako wadyum 10% powyższej ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej.

Realność powyższa zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Sieniawa dnia 24. Września 1874.

(3535 1—3) **Edykt.**

L 17766. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnowie czyni niniejszem wiadomo, że Franciszek Siedlik z Łękawicy, wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 10. Września 1874 l- 17625 za marnotrawcę uznany, i że w skutek tego Józef Budzik kuratorem jego ustanowiony został.

Tarnów dnia 1. Października 1874.

(3538 1—3) **Edykt.**

L. 983. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem że na rzecz uprzw. zakładu kredytowego włościańskiego, odbędzie się celem zaspokojenia pożyczki w kwocie 250 zł. w. a. z pn. w sądzie tutejszym na dniu 30. Listopada 1874 o godz. 9 z rana publiczna sprzedaż realności w Stubienku pod Nr. 61 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Stefana Żygi należącej, na 500 zł. w. a. oszacowanej w protokole z 14. Lipca 1869 zastawniczo opisanej, pod warunkami w uchwale z 28. Lipca 1873 l. 3339 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu zastawniczego opisu tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno dnia 16. Września 1874.

(3537 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 5094. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że wskutek zapłaty uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 16. Września l. 7787 cyw. Fedko Choma włościan z Szczepanowa jako marnotrawca uznany i onemuż kurator w osobie Jwana Szanajdy gospodarza z Szczepanowa nadany został.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Kozowa dnia 25. Września 1874.

(3540 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5473. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie, podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Ozyasza Friedmana przeciw Iwana i Tańki Biela kwoty 70 zł. w. a. z pn. rozpisano publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej włościańskiej pod L. K. 82 Rep. Nr. 126 w Dąbrowicy w starostwie Jarosławskim położonej o własności Iwana i Tańki Biela będącej w 3 terminach dnia 12. Listopada 27. Listopada i 17. Grudnia 1874 każdą razą o godz. 10 przed południem w w tutejszym sądzie odbyć się mających. Jako cenę wywołania przyjęto wartość szacunkową w kwocie 415 zł. w. a. wadyum wynosi 42 zł. w. a., realność powyższa na 2 pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania i opisania jako też bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w registraturze tutejszo-sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa dnia 21. Sierpnia 1874.

(3536 1—3) **Edykt**

L. 3702. Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z dnia 15. Kwietnia 1874 do l 3323 uznaje się Macieja Clementa rodem z Koszyc, 52 lat liczącego byłego werkfirera w warsztacie maszyn kolei żelaznej Karola Ludwika w Brodach a obecnie w zakładzie obłąkanych w Klosterneuburgu się znajdującego głupkowatym i ustanawia się dlań kuratorem Dra. Kornela Lewickiego adwokata we Lwowie.

Co podaje się do publicznej wiadomości.

Z c. k. Sądu powiatowego
Brody dnia 13. Września 1874.

(3541 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5955. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Chaima Altmana przeciw Olechowi Lisik kwoty 23 zł. 12 ct. w. a. z pn. rozpisano publiczną (licytacyę) przymusową sprzedaż

trzech stajań gruntu pod L. rep. 8, w objętości jednego morga pola ornego w Rudce w powiecie Jarosławskim położonego ciała tabularnego nie stanowiącego a własnością dłużnika Olecha Lisik będącego w trzech terminach dnia 26. Listopada dnia 17. Grudnia i dnia 31. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mających. Jako cenę wywołania przyjęto wartość szacunkową, na trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w registraturze tutejszo-sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
W Sieniawie dnia 21. Sierpnia 1874.

(3543 1—3) **Edykt.**

L. 4226 C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż Tekla Wajdowna z Brzeźia na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 26. Września 1874 l. 24052, za głupkowatą uznana i że dla niej kurator w osobie Stanisława Kwapienia, Naczelnika gminy w Brzeziu ustanowionym równocześnie został.

C. k. Sąd powiatowy
Niepołomice dnia 3. Października 1874

(3526 1—3) **Edykt.**

L. 3380. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 599 zł 88 ct. i 25 zł., tudzież kosztów w kwocie 30 zł. 59½ ct., 22 zł. 88 ct., 16 zł, 53 ct., 4 zł. 68 ct., 14 zł. 32 ct., 5 zł. 25 ct. 8 zł. 12 ct. w. a. pierwotnie wysokiemu skarbowi, obecnie zaś tegoż prawonabywcy Eirikowi Bretheimerowi się należących odbędzie się na dniu 19 Listopada, 14. Grudnia 1874 i 11. Stycznia 1875, każdą razą o godz. 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod l. 284 w Sośnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w protokole z dnia 15. Listopada 1864 opisanej, według protokołu z 14. Grudnia 1869 na 450 zł. w. a. oszacowanej, do masy leżącej Dawida Gedalego Erdbeima należącej pod warunkami w uchwale z 4. Września 1874 do l. 3380 wyszczególnionemi. na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu egzekucyjnego opisania i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno dnia 4. Września 1874.

(3533 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4602. Dnia 21. Października, 18. Listopada i 23. Grudnia 1874 odbywać się będzie w gmachu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni publiczna przymusowa sprzedaż realności rustykalnej pod L. k. 16/ subr. 78. w Wołostkowie powiecie tutejszosądowym położonego ciała tabularnego niestanowiącego w wartości szacunkowej 300. zł. w. a. w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hryńkowi Górniak w kwocie 150 zł. a. w. z odsetkami 12% od 18. Lutego 1872 licząc i kosztа sporu 8 zł. 11 ct. w. a.

Realność powyższa na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie i kupujący o przestrzeni gruntów i stanie zabudowań przekonać się ma na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo Resztę warunków tej licytacyi przeczytać można w tutejszo - sądowej rejestraturze.

Chęć kupienia mających wzywa się, by złożywszy jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej 10% ceny szacunkowej do licytacyi przystąpili.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Sądowa Wisznia 23 Września 1874.

(3503 1—3) **Edykt.**

L. 11 228 C. k. Sąd powiatowy del miejski w Samborze jako instancya spadek po ś. p. Władysławie Schäfer pertraktująca, wzywa na prośbę spadkobierców ś. p. Władysława Schäfer dnia 14. Września 1874 L. 11.580 wniesioną, wszystkich tych, którzy jako wierzyciele, do majątku po ś. p. Władysławie Schäfer c. k. poruczniku 77. pułku piechoty w Samborze stacyonowanego, i tamże dnia 16 Sierpnia 1873 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, pozostałego, mają jakie pretensye, aby w tutejszym sądzie, celem zgłoszenia i wykazania słuszności tychże na dniu 14. Stycznia 1875 o godz. 9 rano stanęli, lub do tego dnia podanie pisemne wnieśli, a to tem pewniej, gdyż inaczej utraciliby prawo żądania zapłaty tych swoich pretensyi o ile one prawem zastawu nie są umocnione jeżeliby przez zapłatę zgłoszonych pretensyi majątek spadkowy zastał wyczerpnięty.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
Sambor dnia 20. Września 1874.

(3531 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4258/civ. C. k. Sąd powiatowy w w Zassowie podaje do publicznej wiadomości, iż w załatwieniu wezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 16. Kwietnia 1874 L. 6601 i 7260 celem zaspokojenia wierzytelności Beniamina Miesesa w kwocie 20 zł, w. a. z pn. Leiby Leschkowitz w kwocie 20 zł. 38 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 33 w Wadowicach górnych położonej, własnością Jana Wagnera będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej a z domu mieszkalnego i znajdującego się pod nim placu składającej się w trzech terminach na dniu 28. Października. 23. Listopada i 21. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 10, rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 230 zł. w. a.; wadyum wynosi 23 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.
Zassów dnia 2. Października 1874.

(3527 1—3) **Edykt.**

L. 6905. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 147 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz uprz. zakładu kredyt. włość. na dniu 26. Października, 23. Listopada i 22. Grudnia 1874., każdą razą o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 326 w Skołoszowie położonej, do dłużników Maryi i Jana Poliskiewiczów należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 300 zł. w. a. oszacowanej, pod warunkami w uchwale z dnia 15. Lipca 1474 l. 16.905/1873 wymienionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawniczego opisania i oszacowania. tudzież warunków licytacyjnych, według których między innemi chęć kupna mający wadyum w kwocie 30 zł. w. a. przed licytacyą złożyć jest obowiązany się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno dnia 15. Lipca 1874.

(3510 2—3) **Edykt.**

L. 3533. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż publiczną realności wiejskiej a mianowicie jednego korca gruntu na „Srozu“ zwanego, w Targowisku pod l. 33 położonego, tudzież jednej ćwierci gruntu w „Ostry“ zwanego, także w Targowisku pod l. 63, położonego ciała tabularnego niestanowiących, egzekuta Tomasza Korbuta własnych, celem ściągnienia przyznanego wyrokiem prawomocnym c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie z dnia 9. Października 1873 do l. 23.718 kar. Freudzie Waserbergerowej odszkodzenia w kwotach 50 złr, 30 złr. i 24 złr. w. a. z pn. w trzech terminach a to dnia 27. Października, 10. Listopada i 1. Grudnia 1874 za wsze o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 95 złr. zaś wadyum 9 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tuteiszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice 27. Września 1874.

(3545 2—3) **Edykt.**

L. 47700. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podań Józefa Moreskiego uchwałami do l.l. 58643/873, 5521/874, 19642/874, 26515/874 i 35919/874 dozwolono itabulacyę sum: 80 zł., 100 zł., 100 zł., 100 zł. i 85 zł. w. a. z pn. w stanie biernym sumy 500 złr. w. a. dla Jerzego Wood na realności Pauliny Olpińskiej pod l. 1754/4 we Lwowie intabulowanej.

Powyższe uchwały doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Paulinie Olpińskiej do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Moszyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Balka ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Paulinę Olpińską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 26. Września 1874.

(3557 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 8388. W dalszej drodze egzekucyi celem zaspokojenia należytości Schaji Grossa z Trzebini w kwocie 152 zł. kosztów egzekucyjnych 13 zł. 8 ct., 9 zł. 39 ct., i 3 zł. 98½ ct. w. w. a. gdy pierwszy i drugi stopień egzekucyi przeprowadzony został, i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania do sądowej wiadomości przyjęto, zezwala się na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. 132 sub. rep. 166 w Kwaczale położonego, małżonków Stanisława i Maryanny Muchów własnego, a składającego się z domu, piwnicy murowanej, stodoły i pięciu morgów 157☐ sążni gruntu pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach na dniu 29. Października, 26. listopada, i 24. Grudnia 1874 każdego razu o 10. godzinie przed południem w sali zwykłych posiedzeń Sądu powiatowego w Chrzanowie.
2. Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonego gospodarstwa w kwocie 820 zł. a wadyum 82 zł. i gospodarstwo to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny sprzedane będzie.

Dalsze warunki licytacyi jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego
Chrzanów dnia 4. Września 1874.

(3508 2—3) **Konkurs.**

L. 693/R. s. o. W skutek rozporządzenia wysokiej Rady szkolnej krajowej z dnia 9. Lipca 1874 l. 6037 i 9. Września 1874 l. 9531 rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa Sanocka niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie;

a) na posadę nauczyciela młodszego stałego przy reorganizowanej szkole w Bażanówce, (powiatu Sanockiego) zostającą w związku z szkołą etatową pospolitą w Zarszynie — z którą posadą połączona jest roczna płaca 250 zł. i wolne pomieszkanie.
b) posadę kierującej nauczycielki przy zreorganizowanej szkole etatowej pospolitej żeńskiej o 4 nauczycielkach w Sanoku z roczną płacą 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo — tudzież 60 zł. a. w. na pomieszkanie.
c) trzy dalsze posady starszych nauczycielek przy tejże szkole żeńskiej w Sanoku z roczną etatową płacą po 350 zł. a. w.
d) posada nauczyciela przy szkole pospolitej etatowej w Jasienowie (powiatu Brzozowskiego) z roczną etatową płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
e) posada nauczyciela przy szkole etatowej w Dyłągowy pow. Brzozowskim, z roczną etatową płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem;
f) posada nauczyciela stałego młodszego przy szkole filialnej w Bukowie (powiat Brzozów), zostającej w związku z szkołą etatową w Jasionowie z roczną płacą 250 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem.
g) posada nauczyciela stałego młodszego przy szkole filialnej w Temeszowie w powiecie Brzozowskim, zostającej w związku z szkołą etatową w Dydni z roczną płacą 250 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy szkole w Bażanówce służy Radzie szkolnej miejscowej w Jaćmierzu; przy etatowej żeńskiej w Sanoku Radzie szkolnej miejscowej w Sanoku; przy szkołach etatowych w Jasionowie Dyłągowy miejscowym Radom szkolnym, przy szkole filialnej w Bukowie miejscowej Radzie szkolnej w Jasionowie — a przy szkole filialnej Temeszowie w Radzie szkolnej miejscowej w Dydni.

Kandydaci i kandydatki o posady powyższe mają podania swoje opatrzone należytemi dokumentami — mianowicie patentem uzdolnienia nauczycielskiego — w razie jeżeli w służbie zostają — za pośrednictwem swych przełożonych Rad szk. okręg. pod których zwierzchnictwem zostają do tutejszej Rady szk. okręgowej najdalej w przeciągu sześciu tygodni od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w urzędowej gazecie Lwowskiej wnieść.

C. k. Rada szkolna okręgowa.
Sanok dnia 27. Września 1874.

(3487 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3826. C k Sąd powiatowy Grzymałowski oznajmia niniejszem, że Katarzyna z Solskich Morozowa czyli Naciemińska, włościanka z Okna, uchwałą c. k. Sądu Tarnopolskiego za marnotrawną uznaną została, i dla niej kuratorem Kubę Wargockiego z Okna ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów dnia 20. Września 1874.

(3478 3—3) **Obwieszczeni.**

L. 3991 Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1875 w drodze pisemnych offert zabezpieczone, a to:

203	balów	13½/20"	bibuły
100	„	13⅔/20"	„
180	„	11/22"	„
600	„	15/22"	„
5	„	15/18"	„
1300	sążni 1" miękkich desek		
8000	„	¾"	„
4500	„	½"	„
5000	cetnarów węgli kamiennych, lub		
250	sążni twardego opałowego drzewa, i		
500	wiader świeżych winem przeszłych beczek t z. winówki.		

Bliższe szczegóły mogą być w obwieszczeniach licytacyjnych i kontrakcyjnych warunkach powzięte, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach, w ekonomacie c. k. Dyrekcyi skarbowej krajowej, i w izbie handlowej we Lwowie do przejrzenia złożone są.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do 20. Października 1874 o 12. godzinie w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Winniki dnia 2. Października 1874.

(3511 2 3) **Edykt.**

L. 4141. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż publiczną realności włościańskiej pod l. 335 w Woli Batorskiej położonej, Karola Kołodzieja własnej, przedmiotu ksiąg hypotecznych niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności p. Mojżeszowi Rittermanowi w kwocie 120 złr. w. a. z pn. w trzech terminach mianowicie dnia 20. Października, 10. Listopada i 1. Grudnia 1874, zawsze o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 495 złr., wadyum zaś 49 złr. 50 centów w. austr.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Niepołomice 29. Września 1874.

(3567 2—3) **Edykt.**

L. 6072. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 520 zł. 44 ct. w. a. z większej 600 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 24. Lutego 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 22 zł 37 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych 3 zł. 42 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Berla Schellera własnej. w Persenkówce pod Nr. 7 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w jednym tylko terminie na dniu 30. Listopada 1874, o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1200 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 120 złr. w. a. jako wadyum, w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 23. Sierpnia 1874.

(3507 3—3) **Edikt.**

Z. 44.675. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß Jakob Fischer ein Gesuch wegen Intabulirung desselben als Eigenthümer des dem Emanuel Br. Bretfeld annoch gehörigen Restes von der im Lastenstande der Güter Graboszyce Dom, 169 pag. 74 n. 36 on. haftenden grundherrlichen Summe von 43.340 fl 19 kr öst. W. hiergerichts überreicht hat, welchem Gesuche mit dem Bescheide vom 29. August 1874 Z. 44.675 willfahrt worden ist.

Nachdem der Wohnort des Herrn Emanuel Br. Bretfeld unbekannt ist, wird für denselben der hiesige Herr Advokat Dr. Josef Kohn mit Substituirung des Herrn Advokaten Dr. Reich zum Curator bestellt, ihm der über dieses Gesuch erflossene Bescheid vom 29. August 1874 Zahl 44. 75 zugestellt, und hievon der Herr Emanuel Br. Bretfeld verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg am 29. August 1874.

Kundmachung.

Z. 3991. Bei der k. k. Tabak-Haupt-Fabrik zu Winniki werden nachfolgende Gegenstände für das Jahr 1875 durch Ueberreichung schriftlicher Offerte bis längstens 20. October 1874, 12 Uhr Mittags sichergestellt, und zw.:

203	Ballen	13½/20"	Schrenzpapier
100	„	13⅔/20"	„
180	„	11/22"	„
600	„	15/22"	„
5	„	15/18"	„
1300	Klafter 1" weiche Bretter		
8000	„	¾"	„ „
4500	„	½"	„ „
5000	Centner Steinkohlen, oder		
250	Klafter hartes Brennholz		
500	Eimer weingrüne Fässer.		

Das Nähere ist aus den Kundmachungen dann Licitations- und Contracts-Bedingungen welche bei der k. k. Tabak-Fabriken in Winniki und in Monasterzyska, beim k. k. Finanz-Landes-Directions-Oeconomate und bei der k. k. Handels- und Gewerbekammer in Lemberg zur Einsicht bereit liegen, zu entnehmen.

Winniki am 2. October 1874.

(3489 3—3) **Edykt.**

L. 22.140. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z d. 25. Lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Antoniego Bilskiego de pr. 24. Lipca 1874 l. 8.677 o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego dotychczas w żadnej księdze gruntowej nie zapisanej realności, która pod l. k. 213 na Śniatyńskiem przedmieściu w Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, na południe z 24° 3′ z realnością Jakóba Brettlera, na północ z 24° 6″ z realnością Antoniego Siwińskiego, na wschód z 7° 3′ 6″ realnością Karola Patkowskiego, a na zachód z 7° 5′ z ulicą szpitalną graniczy, w ogólnej objętości 180 s. k.° 1′ 6″ mierzy i z murowanego domu mieszkalnego z drewnianymi budynkami pobocznymi, z podwórza i ogrodu się składa. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi po przeprowadzeniu niezaprzeczonego dochodzenia komisyjnego projekt karty hipoteczny dla otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie.

Również oznajmia się, że od tegoż dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisanej nieruchomości jako, nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do tej księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez prostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały; ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 15. Stycznia 1875 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo powoływania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej karcie hipotecznej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Okoliczność, że prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi gruntowej już do użytku nie służącej, lub, że strony wniosły do Sądu podanie tyczące się tego prawa, nie zmienia obowiązku zgłoszenia.

Czyni się zarazem uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 23. Września 1874.

Kundmachung.

Z. 22.140 Vom k. k. Ober-Landesgerichte in Lemberg wird hiemit nach Vorschrift des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Nr. 96 R. G. Bl zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Folge Ansuchens des Anton Bilski de pr, 24. Juli 1874 Z. 8677 um Errichtung eines neuen Tabularkörpers für seine bisher noch in keinem Grundbuche eingetragene Realität, welche unter C. Nr. 213 in der Śniatyner Vorstadt zu Kolomea im gleichnamigen Gerichts- und Steuerbezirke liegt, südlich mit 24° 3′ an die Realität des Jakob Brettler, nördlich mit 24° 6″ an die Realität des Anton Siwiński, östlich mit 7° 3′ 6″ an die Realität des Karl Patkowski und westlich mit 7° 5′ an die Spitalsgasse grenzt, im Gesammtflächenmaße 180 □° 1′ 6″ enthält und aus einem gemauerten Wohnhause sammt hölzernen Nebengebäuden, einem Hof- und Gartengrunde besteht, von dem k. k. Bezirksgerichte in Kolomea nach anstandsloser Durchführung der entsprechenden commissionellen Erhebung ein Entwurf der für diese Realität bestimmten neuen Grundbuchseinlage angefertigt worden ist, welcher dortgerichts eingesehen werden kann und vom heutigen Tage an als Grundbuch angesehen werden wird, wie auch, daß von diesem Tage an neue Eigenthums-, Pfand- und andere bücherliche Rechte auf diese Liegenschaft nur durch die Eintragung in dieses Grundbuch, erworben, beschränkt, auf Andere übertragen oder aufgehoben werden können.

Gleichzeitig fordert das k. k. Ober-Landesgericht:

a) alle Personen, welche auf Grund eines vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Aenderung der in derselben enthaltenen die Eigenthums- oder Besitzverhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Aenderung durch Ab-, Zu-, oder Umschreibung, durch Berichtigung der Bezeichnung von Liegenschaften oder der Zusammenstellung von Grundbuchskörpern, oder in anderer Weise erfolgen soll, und

b) alle Personen, welche schon vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragenen Liegenschaften oder auf Theile derselben Pfand-, Dienstbarkeits- oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Anlegung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wnrden;

auf, ihre Anmeldungen beim k. k. Bezirks-Gerichte in Kolemea bis zum 15. Jänner 1874 um so sicherer einzubringen, als sonst sie das Recht auf Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber denjenigen dritten Personen verwirken würden, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erwerben sollten

Durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch tretenden öffentlichen Buche, oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist: oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nichts geändert.

Schließlich wird bemerkt, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Edictalfrist nicht stattfindet und eine Verlängerung der Letzteren für einzelne Parteien unzuläßig ist.

Lemberg am 23. September 1874.

(3481 3—3) **Edykt.**

L. 26.388. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Eisiga Güntziga, że wskutek podania braci Mettel de praes. 6. Września 1874 l. 26388, ustanawia się w celu zastępowania go jako obecnie z miejsca pobytu niewiadomego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata dra. Jakubowskiego, z zastępstwem adwokata dra. Kufmana, celem doręczenia wyroku z dnia 26. Czerwca 1874 do l. 17904, w sprawie braci Mettel przeciw Eisigowi Güntzigowi, o zapłacenie sumy 737 zł. 4 ct. w. a. zapadłego.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Eisigowi Güntzigowi, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego zastępcę dla siebie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, lub wreszcie o miejscu swego pomieszkania c. k. Sąd zawiadomił, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 25 września 1874.

(3488 3—3) **Edykt.**

L. 4096. C. k. Sąd powiatowy w Makowie w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 28. Sierpnia 1874 do l. 4096 w sprawie wekslowej Adolfa Lilienthala przeciw masie leżącej ś. p. Jana Cyconia o 75 zł. w. a. z. pn. celem przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży połowy domu pod Nr. 30/37 stajenki i piwnicy w Makowie położonych, protokołem z dnia 4. Września 1873 l. 22.944 egzekucyjnie opisanych, zaś według protokołu de praes. 28. Maja 1874 l. 2642 na 87 złr. w. a. oszacowanych, wyznacza terminy na dzień 22. Października 1874, 19. Listopada 1874 i na 17. Grudnia 1874 każdą razą o 10. godz. rano, na których dwóch pierwszych przedmioty te jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu w tutejszym Sądzie sprzedane zostaną pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służyć będzie cena szacunkowa, której 10% jako wadyum chęć kupna mający komisyi licytacyjnej naprzód złożyć mają.

Warunki licytacyjne, protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków dnia 18. Września 1874.

(3476 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 46703. Stosownie do istniejących przepisów odbędą się na podstawie §. 33. statutu dla obrony krajowej wedle załączonego programu zgromadzenia kontrolne landwerzystów, co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30. Września 1874.

PROGRAM

zgromadzeń kontrolnych landwerzystów na podstawie §. 33. statutu dla obrony krajowej w roku 1874. odbyć się mających.

Okręg batalionowy	Miejsce w którem odbędzie się zgromadzenie celem przeprowadzenia kontroli	Dzień, którego zgromadzenie się odbędzie w miesiącu: Październiku 1874.	Listopadzie 1874.	Ilość powołanych landwerzystów	Uwaga
Kraków	Kraków	26	—	107	
	Wieliczka	27	—	116	
	Chrzanów	28	—	90	
Tarnów	Dąbrowa	19	—	137	
	Pilzno	21	—	117	
	Brzesko	23	—	156	
	Tarnów	26	—	158	
Wadowice	Żywiec	—	4	155	
	Biała	—	3	142	
	Wadowice	—	5	147	
	Myślenice	—	6	127	
Rzeszów	Łańcut	—	5 6	211	
	Ropczyce	—	7	103	
	Rzeszów	—	9	170	
Kolbuszowa	Mielec	19	—	78	
	Tarnobrzeg	21	—	91	
	Nisko	23	—	81	
	Kolbuszowa	26	—	96	
Sanok	Sanok	—	3	99	
	Lisko	—	5	99	
	Bircza	—	7	75	
Krosno	Jasło	—	9	123	
	Brzozów	—	11	94	
	Krosno	—	13	124	
Przemyśl	Mościska	26	—	120	
	Jaworów	28	—	119	
	Jarosław	30	—	165	
	Przemyśl	—	2 3	210	
Nowy-Sącz	Nowytarg	28	—	85	
	Nowy Sącz	31	—	115	
	Grybów	—	2	44	
	Gorlice	—	3	85	
	Limanowa	—	6	115	
	Bochnia	—	9	134	
Sambor	Turka	19	—	68	
	Staremiasto	21	—	74	
	Drohobycz	23 24	—	215	
	Rudki	26	—	120	
	Sambor	27	—	138	
Stanisławów	Tłumacz	26	—	161	
	Bohorodczany	29	—	98	
	Stanisławów	—	3	164	
Lwów	Bóbrka	—	10	79	
	Lwów	—	11 12	168	Powiat Magistrat
	Gródek	—	13	73	
Żółkiew	Żółkiew	25	—	109	
	Sokal	28	—	138	
	Cieszanów	—	3	234	
	Rawa	—	6	134	
Stryj	Dolina	19	—	97	
	Kałusz	20	—	93	
	Żydaczów	22	—	75	
	Stryj	24	—	114	
Kołomyja	Kossów	20	—	116	
	Nadwórna	23	—	95	
	Śniatyn	26	—	130	
	Kołomyja	27	—	188	
Złoczów	Złoczów	—	3	189	
	Przemyślany	—	5	130	
	Rohatyn	—	7	96	
	Brzeżany	—	9	89	
Brody	Brody	17	—	161	
	Kamionka	20	—	167	
Czortków	Czortków	—	4	125	
	Borszczów	—	6	124	
	Zaleszczyki	—	9	154	
Buczacz	Horodenka	19	—	149	
	Podhajce	22	—	101	
	Trembowla	24	—	89	
	Buczacz	27 28	—	211	
Tarnopol	Husiatyn	20	—	120	
	Skałat	22	—	124	
	Zbaraż	24	—	77	
	Tarnopol	26	—	156	

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30. Września 1874.

(3506 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4253. C. k. Sąd powiatowy Dobczycki wiadomo czyni, że Franciszek Stach z Boczowa uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19. Września 1874 liczba 27.075 bezwłasnowolnym uznany został.

Kuratorem jego zamianowano Franciszka Piechowicza.

Dobczyce dnia 25. Września 1874.

(3517 3—3) **Edykt.**

L. 52.217. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania de praes. 13. Maja 1874 l. 29.121 nakaz zapłaty z dnia 14. Maja 1873 l. 29.121 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leonardowi Olpińskiemu w sprawie Lei Porjekt pto. 208 złr. a w. wydanym został.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Leonardowi Olpińskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Janowicza z zastępstwem adw. Dr. Popiela ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Leonarda Olpińskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, albo w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania praw swoich, stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18. Września 1874.

(3520 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 174/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Do tej posady przywiązaną jest roczna płaca 1000 złr. z dodatkiem za sprawowanie funkcyi dyrektorskich 300 złr. połową dodatku aktywalnego 210 złr. i relutum na pomieszkanie, tudzież ewentualnie prawem do dodatków kwinkwenalnych.

Kandydaci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Rady szkolnej krajowej wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy najpóźniej do dnia 20. Listopada b. r.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 4. Października 1874.

(3521 3—3) **Konkurs.**

L. 22666. Posada pocztmistrza w Chołojowie, powiat Kamionka strumiłowa, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. w. a.

Płaca roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ustalony ryczałt w kwocie 500 złr. w. a. za utrzymywanie jazdy posłańczej Chołojów-Radziechów.

Posada ekspedyenta pocztowego w Tuchołce, powiat Stryj, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.

Płaca roczna 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt 500 złr. w. a. za utrzymywanie jazd posłańczych Tuchołka-Smocze.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie, w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 5. Października 1874.

(3523 3—3) **Edykt.**

L. 6103. Złoczowski c. k. miej. del. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 2. Września 1874 l. 6957 na zasadzie §. 273 kpr. i §. 83 Np. powziętej bierze się Wasyla Gułaja gospodarza z miasteczka Gołogór z powodu wykazanego marnotrawstwa pod kuratelę ustanawiając dla tegoż Andrucha Mikołów gospodarza z Gołogór kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Złoczów dnia 10. Września 1874.

(3528 3—3) **Konkurs.**

L. 1119/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego rozpisuje niniejszem konkurs na posady nauczycielskie, przy następujących zreorganizowanych szkołach:

W powiecie myślenickim:

Szkoła etatowa 2klasowa w Makowie. Posada nauczyciela młodszego z płacą 210 złr. w. a.

W powiecie Żywieckim:

Szkoła etatowa jedno-klasowa w Kamesznicy. — Płaca 350 złr. w. a. i wolne pomieszkanie.

Szkoła etatowa jedno-klasowa w Koszarawie. — Płaca 350 złr. w. a. i wolne pomieszkanie.

Szkoła etatowa jedno-klasowa w Rajczy. — Płaca 350 złr. w. a. i wolne pomieszkanie.

Szkoła filialna w Szarem. — Płaca 250 złr. w. a. i wolne pomieszkanie.

Prawo prezentowania nauczyciela przysługa co do szkoły w Makowie obszarowi dworskiemu, co do szkół innych odnośnym Radom szkolnym miejscowym.

O posady wymienione mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania w potrzebne zaopatrzone dokumenta wnosić należy najpóźniej do 6 tygodni przez swą przełożoną Władzę do c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice dnia 6. Października 1874.

(3499 3—3) **Edykt.**

L. 6471/civ. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że celem wydobycia przez zbiorową kasę oszczędności przeciw Wilhelmowi i Tekli małż. Hesson wywalczonej sumy 940 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. 227 w Rzeszowie i połowy ogrodu pod L. 238 w Rzeszowie położonych do Wilhelma i Tekli małż. Hessów należących w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 10. Listopada 1874 i na dniu 11. Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena aktem szacunkowym do L. 7770/71 za realność pod Nr. 228 w Rzeszowie i za połowę ogrodu pod l. 238 w Rzeszowie w kwocie 8298 zł. 40 ct. w. a. wydobyta, poniżej której realność pod l. k. 227 i połowa ogrodu pod l. k. 238 w Rzeszowie na pierwszych dwóch terminach obecnie ustanowionych sprzedaną nie będzie.
2. Realność pod l. k. 227 i połowa ogrodu pod l. k. 238 w Rzeszowie sprzedane będą tylko razem i ryczałtowo.
3. Przed rozpoczęciem licytacyi chęć kupna mający złożyć mają do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 10% ceny wywołania to jest kwotę 830 zł. w. a. w gotówce lub papierach publicznych wartościowych podług ostatniego kursu urzędowej Gazety Lwowskiej.

   Po skończonej licytacyi wadyum nabywcy do depozytu sądowego złożonem, odpadłym zaś licytantom natychmiast zwróconem zostanie.
4. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tej uchwale zawiadamia się obie strony, wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, dalej z miejsca pobytu niewiadomych Walentego Orszulskiego, Andrzeja Orszulskiego i Macieja Orszulskiego tudzież wierzycieli po 30. Maja 1872 na hypotekę wejść mogących i tych którymby obecna lub później zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dra. Alsa. któremu adw. dra. Kostheima na zastępcę się przydaje.

Rzeszów dnia 16. Sierpnia 1872.

(3513 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2575/civ. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez Lipę Halperna przeciw małżonkom Hryniowi i Fesi Michajłeczko z Zawadowie sumy 138 zł. 65 ct. z pn. w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa dłużników pod l. k. 67 w Zawadowa położonego ciała tabularnego niemającego na 705 zł. w. a. oszacowanego za złożeniem 10% wadyum w dniach 22. Października 1874, dnia 5 Listopada 1874, i dnia 12. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej się odbędzie.

Bliższe warunki i protokoły opisania i oszacowania mogą beć w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Stryj dnia 12. Września 1874.

(3514 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3898. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez Mojżesza Staubera sumy 33 złr. i 11 złr. a. w. z pn. w tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 146 m. w Stryju pani Maryi Zaleskiej własnej na 1798 złr. a. w. oszacowanej za złożeniem 10% wadyum na dniu 29. Października 1874 o 10. godzinie przed południem nawet i niżej ceny szacunkowej i że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu wierzycielki Julii z Dobrzańskich Stankiewiczowej kuratorem pana adw. Dr. Baczyńskiego w Stryju ustanowiono.

Stryj dnia 20. Sierpnia 1874.

(3484 3 3) **Edykt.**

L. 15.881. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stefana Mogilańskiego w sumie 200 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 194 w Tarnowie na Strusinie położonej do Michała i Julii Mietelskich należącej.

Sprzedaż powyższej realności odbędzie się przez licytacyę w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie dnia 9. Listopada i 9 Grudnia 1874, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkami następującemi:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 1656 zł. 96 ct. w. a. poniżej której sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach nie nastąpi.

Wadyum wynosi 166 zł. w. a.

Nabywca obowiązany do zapłacenia $1/3$ części ceny kupna w dniach 30. po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, resztę zaś zapłacić winien w dniach 30. po prawomocności tabeli płatniczej.

Jeżeliby nabywca, któremukolwiek warunkowi zadość nie uczynił, na żądanie egzekutów lub wierzycieli hypotecznych nastąpi relicytacya realności kupionej w jedonym terminie przy którym takowa za jakąkolwiek bądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie; nabywca zaś nie dotrzymujący warunków za szkodę z tąd powstałą, odpowiedzialnym będzie nie tylko złożonym wadyum, lecz i innym swym majątkiem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hypoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tusądowej.

O tem zawiadamiamy chęć kupienia mających, tudzież wierzycieli hypotecznych, którzyby po dniu 31. Lipca 1874 do hypoteki weszli lub którymby uchwała sprzedaży dozwalająca doręczoną nie została, do rąk kuratora adw. dra. Forysta, z substytucyą adw. dra. Brauna.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 17. Września 1874.

(3485 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17448. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, iż wskutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Lwowie, z dnia 1. Sierpnia 1874 L. 38655 celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego w resztującej sumie 1749 zł. 59 ct. m. k. czyli 1837 zł. $48^1/_2$ ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Huta w powiecie Ropczyckim położonych, do masy spadkowej Antoniego Weissa i Karoliny z Haderleinów Weiss należących w Tabuli dom. 94 i 418 pag. 145 i 259. wpisanych w trzech terminach: 9. Listopada, 7. Grudnia 1874 o godz. 10 z rana, i 8. Stycznia 1875 o godz. 10 zrana w Sądzie tutejszym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 16282 złr. 5 ct. m. k. czyli 17096 zł. 19 ct. w. a. — w pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.
2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, za wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi $1/10$ część ceny wywołania mianowicie sumę 1710 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Reszta warunków tudzież wyciąg hypoteczny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tem strony, tudzież wierzycieli hypotecznych, nareszcie z miejsca pobytu niewiadomą Henryetę Sechert, masę spadkową Leona Gabryela Haderlein i wszystkich wierzycieli, którymby uchwała obecna, albo w cale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do Tabuli krajowej weszli przez ustanowionego równocześnie kuratora p. adw. dra. Tokarza z substytucyą p. adw. dra. Bohdanowicza zawiadamiamy.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 3. Września 1874.

(3492 3—3) **Odwołanie.**

L. 4073/civ. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, iż zapisana uchwałą z dnia 20. Lipca 1874 L. 2544 publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 26 w Kamionny położonego, wskutek recesu przez egzekucyę popierającego Seliga Nebenzahla pod dniem 23. Września 1874 L. 4073 wniesionego, odwołaną zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz dnia 27. Września 1874.

(3498 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19698. Celem nadania trzech stypendyów ś. p. Andrzeja Żalchockiego po 105 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada b. r. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, metrykę chrztu świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendysta tej fundacyi winien nauki swoje odbywać w kraju, i nie może równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi publicznej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. Września 1874.

(3483 3—3) **Edykt.**

L. 12.754. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na prośbę Feliksa Małachowskiego a względnie tegoż masy spadkowej, tudzież spadkobierców ś. p. Antoniny Małachowskiej, niemniej Antoniego Winnickiego i Julii Małachowskiej tabularnych współposiadaczy części dóbr Poruby i do poboru uprawnionych celem przyznania kapitału indemnizacyjnego wymierzonego wyrokiem Jarosławskiej c. k. powiatowej komisyi indemnizacyjnej z dnia 8. Lutego 1856 l. 172 i l. 522/853 za powinności poddańcze gminy Poruby w byłym obwodzie Przemyskim położonej małżonkom Antoninie i Feliksowi Małachowskim, tudzież Antoniemu Winnickiemu i Julii Małachowskiej w sumie 1123 złr. 35 kr. m. k. z rentami od dnia 1. Listopada 1848 w rocznej ilości 56 złr. $10^3/_4$ kr. m. k. bieżącemi, zaś za czas od d. 15. Maja do końca Października 1848 w kwocie 25 złr. 45 kr. m. k. zaległemi wzywa tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na pominionych częściach dóbr Poruby przed 9. Listopada 1855 nabyli, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 10. Listopada 1874 w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) dokładne za podanie imienia i nazwiska, tudzież miejsca zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem wykazać ma.

b) liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału jakoteż co do odsetek o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem,

c) tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi, i

d) jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tuteiszego c. k. Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych, maczej takowe zgłaszającemu i to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych pocztą będą przesyłane.

Zarazem oznajmia się, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił, i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5. ces. patentu z dnia 25. Września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną, lub też w ślad §. 27 ces. patentu z dnia 8. Listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną została.

Przemyśl dnia 23. Września 1874.

(3486 3—3) **Edykt.**

L. 1397. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Scheindlę Margulies zamęż. Lukaczer Chaje Margulies zamęż. Bach, Reizię Leę Margulies i Mojżesza Lejkę Margulies, że Izak i Czarne Waitzmanna wnieśli 6. Marca 1874 do l. 1397 przeciw nim pozew o uznanie własności realności pod l. 27 w Grzymałowie położonej unieważnienie 1. pozycyi rubryki ekstabulacyjnej co do tej realności, i zaintabulowania Breine Ohreustein za jej właścicielkę.

Pozwanym został kuratorem Dawid Eisig Gruberg z Grzymałowa ustanowionym i do rozprawy terminu na dzień 30. Października godzinę 10. przedpołudniem wyznaczony.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 18. Września 1874.

(3491 3—3) **Edykt.**

L. 3935/civ. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Głogowie podaje się do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności powodów Antoniny Ryziewicz i Jana Domosławskiego, tudzież Ludwika Koniewicza gruntów pod l. top. 834/912 w objętości 2. m. 1297 kw. sąż. jako też gruntów pod l. top. 835/913 w objętości 2 m $963^1/_2$ kw. sąż. sprzedaż tychże gruntów przez publiczną licytacyę w tutejszym c. k. Sądzie w 3. terminach, a to dnia 9. Listopada, 14. Grudnia 1874, i 15. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10 rano się odbędzie.

Za cenę wywołania stanowi się kwota 900 zł. w. a.

Każdy do kupna chęć mający winien 90 zł. jako kaucyę złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze a co do podatków w urzędzie podatkowym w Rzeszowie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów dnia 1. Października 1874.

(3554 2—3) **Edykt.**

L. 58039. C. k. Sąd krajowy jako handlowy wiadomo czyni, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu F. B. (Franciszka Borgiasza) Hanickiego w sprawie Ch. F. Kaminer o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. kurator w osobie p adwok. Dr. Popiela z zastępstwem p. adw. Dr. Łubińskiego ustanowiony został, i że nakaz zapłaty z dnia 26. Września 1874 l. 55452 z życia i miejsca pobytu niewiadomemu F. B. Hanickiemu do rąk ustanowionego kuratora doręcza się.

Wzywamy niniejszym edyktem p. F. B. Hanickiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 9. Października 1874.

(3558 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1054. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 19. Października 1874 a wrazie braku licytantów dnia 31. Października 1874 odbędzie się publiczna licytacya w tutejszym Sądzie celem wiktowania aresztantów i inkwizytów na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1875, do której to licytacyi chęć mających się zaprasza.

Tuchów dnia 30. Września 1874.

(3504 3—3) **Edykt.**

L. 11.317. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Reizli Zeiler celem zaspokojenia sumy 37 zł. w. a. z pn. rozpisana zostaje przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 23/12 w Maksymowicach Piotra i Katarzyny Dubrawów własnej, która się w trzech terminach t. j. dnia 22. Października, dnia 19. Listopada i 23. Grudnia 1874 o godzinie 10. rano odbędzie pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanow wartość szacunkowa 750 złr. w. a., wadyum wynosi 75 złr. w a

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sambor dnia 17. Wrze[illegible]'4.

(3438 3—3) **Edykt.**

L. 50830. C. k. Sąd krajowy we Lwowie obwieszcza niniejszem, iż Chaim i Chana Fischer wnieśli na dniu 2. Wrz[illegible]śnia 1874 do L. 50830 podanie upraszając o polecenie Jadwidze z hr. Sierakowskich Zaw[illegible]łkiewiczowej — Annie z Zawałkiewiczów Białoskórskiej i Benedyktowi Białoskórkiemu by wykazali, iż prenotacya sumy 2200 zł. pols. z przynależytościami na częściach realności Chaima i Chane Fischer pod Nr. 204 m. we Lwowie pierwotnie dla Anny Onyszkiewicz Starzewskiej i Jędrzeja Starzewskiego uskuteczniona usprawiedliwioną została, lub termin do usprawiedliwienia jest otwarty, ile że w razie przeciwnym wykreślenie nastąpi.

W powyższym celu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21. Października 1874 o godzinie 11tej przed południem i ustanowiono dla z miejsca pobytu niewiadomych adw. Dr. Bobownika z substytucyą adw. Dr. Balka.

Wzywamy powyż wymienionych by na oznaczonym terminie się stawili lub stosowną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili ile że w razie przeciwnym niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowogo

Lwów dnia 12. Września 1874.

(3482 3—3) **Edykt.**

L. 27.117. W sprawie Arona Serutha względnie jego prawo nabywcy Dawida Leiba Tobiasa przeciw Józefowi i Barbarze Grünzweigom pto. 260 złr. z. pn., c. k. Sąd krajowy ustanawia dla niewiadomych obecnie z miejsca pobytu Józefa i Barbary Grünzweigów celem doręczeuia im t. sąd. uchwały z dnia 22. Kwietnia 1873 do l. 7592, jak również wszelkich późniejszych w sprawie niniejszej zapaść mających uchwał, kuratora w osobie p. adw. Dr. Retingera z substytucyą p. adw. Dr. Wilkosza z poleceniem zastępywania według przepisu prawa i o tem Józefa i Barbarę Grünzweigów przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 25. Września 1874.

(3443 3—3) **Edykt.**

L. 24976. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Antoniego i Annę Zychów, że przeciw nim Joachim Groesler wniósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 58 zł. — w skutek którego Antoniemu i Annie Zychom polecono, aby zaskarżoną sumę Joachimowi Groeslerowi w dniach trzech zapłacili lub zarzuty do Sądu w tymże czasie wnieśli. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem — przeto w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dr Stycznia kuratorem z zastępstwem adw. Dr. Lisowskiego ustanowiono, z którymi spór wytoczony, według ustawy o p[illegible]powaniu sądowem przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanym [illegible] w wyż wyrażonym sporze, albo sami środki prawne obrony podjęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie ustanowili i o tem c. k. Sądowi krajowemu donieśli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 18. Września 1874.

(3451 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 439. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wygranej przez powszechny austryacki c. k. uprzyw. instytut kredytowy ziemski przeciw Arnolfowi Beess sumy 14.639 złr. 79 ct. a. w. odbędzie się uchwałą c. k. Sądu krajowego wiedeńskiego z dnia 17. Października 1873 do l. 61.296 zezwolona przymusowa sprzedaż dóbr Boniowic dłużnika własnych a to na dniu 5. Listopada 1874, 4. Grudnia 1874 i 4. Stycznia 1875, każdą razą o $10\frac{1}{2}$ godzinie przedpołudniem pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi są dobra tabularne Boniowice z przyległościami p. Arnolfa Br. Beessa własne, w gal. tab. krajowej wedle Dom. 233 pag. 79 n. 15 haer. i pag. 90 n. 24 haer. zapisane, z wszystkiemi przynależnościami i prawami, tak jak je powyżwymieniony właściciel dotąd posiadał i posiadać miał prawo.
2. Za cenę wywołania przyjmuje się wartość przez c. k. uprzyw. galic. austr. zakład kredytowy ziemski na podstawie statutów obliczoną w ilości 57000 zł. a. w. w brzęczącej srebrnej monecie.

   Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych przedmiot licytacyi nie może być sprzedany za cenę niższą od ceny wywołania, przy trzecim terminie może być także niżej tej ceny jednakowoż nie niżej jak za cenę minimalną 32.000 a w. w srebrnej monecie sprzedanym.
3. Przed rozpoczęciem licytacyi, każdy chęć kupowania mający z wyjątkiem tych wierzycieli hypotecznych, których wierzytelności pierwszą połową ceny wywołania są pokryte, obowiązany jest wadyum w wysokości 10% ceny wywołania albo w gotówce albo w papierach państwowych albo w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogóln. austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego podług ostatniego urzędownie notowanego kursu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

   Wadyum nabywcy uważanem będzie jako częściowa spłata ceny kupna tudzież równocześnie jako zadatek i pozostawionem zostanie w przechowaniu sądowem, wadya zaś reszty licytantów zaraz po ukończeniu licytacyi im zwrócone zostaną.
4. Reszta ceny kupna po potrąceniu wadyum pozostała oprocentowuje się począwszy od dnia prawomocności uchwały, akt licytacyi zatwierdzającej, na rzecz masy egzekucyjnej po 6%.

   Nabywca obowiązanym będzie w przeciągu 30 dni po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej przed Sądem się wykazać, że c. k. uprz. ogóln. i austr. zakład kredytowy ziemski o ile wierzytelności jego w cenę kupna wchodzi, co do jego wierzytelności z procentami i przynależytościami albo zupełnie zaspokoił, albo że po poprzedniem zapłaceniu zaległości w kapitale, procentach i przynależytościach względem pozostawienia pożyczki nadal przy hipotece z tymże zakładem się ułożył.

   Spłaty przez nabywcę c. k. uprzyw. ogóln. austr. zakładowi kredytowemu ziemskiemu bezpośrednio uiszczone uważane będą także jako na rachunek ceny kupna uiszczane.
5. Reszta ceny kupna po odliczeniu wadyum, tudzież kwot c. k. uprzyw. ogóln. austr. zakładowi kredytowemu ziemskiemu albo rzeczywiście zapłaconych albo też przez ten zakład przy hipotece dóbr nadal pozostawionych, pozostała należy w 30 dni po prawomocności uchwały sądowej, porządek płatniczy ustanawiającej, albo stosownie do polecenia sądowego wierzycielom hypotecznym zapłacić, lub też do depozytu sądowego złożyć. Przysługiwać będzie atoli nabywcy prawo także wcześniej co do reszty ceny kupna z wierzycielami hipotycznymi a względnie z dłużnikiem hipotecznym się porozumieć i w terminie powyższym z tego przed Sądem się wykazać. Jeżeliby który z wierzycieli hipotecznych zapłaty swej wierzytelności przed upływem umówionego terminu wypowiedzenia z ceny kupna przyjąć nie chciał, obowiązanym będzie nabywca tę wierzytelność za wliczeniem jej w cenę kupna do zapłaty przyjąć. Pozycye ciężarów 37, 110 i 112 w stanie biernym dóbr Boniowice z przyległościami uwidocznione, które jako ciężary gruntowe przy hipotece pozostają winien nabywca bez potrącenia z ceny kupna przyjąć.
6. Nabywca wstępuje z dniem prawomocności uchwały sądowej, akt licytacyi zatwierdzającej w fizyczne posiadanie kupionych dóbr, i od tego czasu pobiera wszystkie dochody o tychże, jakoteż ponosi wszystkie niebezpieczeństwa, ciężary i daniny.

   Tabularne oddanie kupionych dóbr na własność nabywcy nastąpi atoli po dopełnieniu wszystkich warunków licytacyjnych i po prawomocnem zatwierdzeniu wykazu cenę kupna rozdzielającego.
7. Koszta wykazu rozdzielającego cenę kupna, koszta intabulacyi i extabulacyi, tudzież należytość przenośną nabywca z własnego majątkn i bez wliczenia w cenę kupna ponosić winien.
8. Gdyby nabywca, któregokolwiek z tych warunków całkowicie nie dopełnił, przepada wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych na rachunek ich wierzytelności z przynależytościami podrzędnemi wedle porządku tabularnego i każdy z wierzycieli tabularnych jako też dłużnik będzie mieć prawo ponowną licytacyę dóbr na koszt i niebezpieczeństwo poprzedniego nabywcy żądać, przy której rzeczone dobra w jednym terminie także niżej wartości nominalnej 32.000 zł austr. wal w §. 2. ustanowionej sprzedane zostaną, przyczem poprzedni nabywca za wszelką możliwą szkodę całym swoim majątkiem odpowiada, do możliwej nadwyżki atoli przy nowej licytacyi uzyskanej żadnej pretensyi sobie rościć nie może.

O tem zawiadamia się strony sporujące, wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzy po 18. Grudnia 1873 do tabuli krajowej weszli i którym tak uchwała licytacyjna jako też na przyszłość wydać się mające uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez równocześnie w osobie adw. Dra. Baumfelda z substytucyą adw. Dr. Mendrochowicza ustanowionego auratora, przez edykta i gazety.

Z c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl dnia 21. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Nr. 439. Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl gibt bekannt, daß zur Hereinbringung der von der allgemeinen österr. k. k. Bodenkreditanstalt wider Arnolf Br. Beess ersiegten Summe von 14.639 fl. 79 kr s. N. G. die vom Wiener k. k. Landesgerichte unter dem 17. Oktober 1873 Zahl 61.296 bewilligte exekutive Feilbietung der dem Schuldner gehörigen Güter Boniowice in drei Terminen, und zwar: am 5. November 1874, am 4. December 1874 und am 4. Jänner 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags h. g. und zwar unter den nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Gegenstand der Feilbietung sind die dem Herrn Arnolf Freiherrn von Beess gehörigen in der galiz. Landtafel laut Dom. 233 p. 79 num. haer. 15 und p. 90 num. haer 24 vorkommenden landtäflichen Güter Boniowice und Attinentien sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat und zu besitzen berechtigt war.
2. Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv allg. österr. Bodenkreditanstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 57.000 Gulden in effektivem Silber angenommen. Das feilgebotene Objekt wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter demselben jedoch nicht unter dem Minimal-Betrage von 32.000 fl. ö. W. hintangegeben werden.
3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Barem oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg österr. Bodenkreditanstalt nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Licitanten werden dagegen nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.
4. Der nach Abzug des Vadiums verbleibende Rest von dem Meistbote wird vom Tage der Rechtskraft des den Feilbietungsact genehmigenden gerichtlichen Bescheides an bis zur Berichtigung desselben zu Gunsten der Executionsmasse mit 6% verzinst.

   Der Ersteher ist verpflichtet, sich binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsact genehmigenden Bescheides vor dem Gerichte auszuweisen, daß er die k. k. priv. allg. österr. Bodencseditanstalt, insoferne deren Forderung in den Meistbot fällt, entweder mit ihrer Forderung sammt Zinsen und Nebengebühren vollkommen befriedigt, oder sich mit derselben nach vorläufiger Bezahlung des Rückstandes an Capital, Zinsen und Nebengebühren wegen weiterer Belassung des Darlehens geeinigt habe.

   Die von dem Ersteher auch unmittelbar an die k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstalt geleisteten Zshlungen erfolgen immer auf Abschlag des Erstehungspreises.
5. Der nach Abrechnung des Vadiums, sowie der an die k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstalt entweder wirklich gezahlten oder von ihr auf den Gütern hypothekarisch weiter belassenen Beträge verbleibende Rest des Meistbotes ist binnen 30 Tagen nach eingetretener Rechtskraft des die Zahlungsordnung festsetzenden gerichtlichen Bescheides entweder der gerichtlichen Anweisung gemäß den Hypothekargläubigern zu bezahlen oder bei Gericht zu erlegen. Es steht dem Ersteher aber frei, sich wegen dieses Kaufschillingsrestes auch früher mit den Hypothekar-Gläubigern und nach Umständen mit dem Hypothekarschuldner einzuverstehen und sich hierüber binnen der obigen Frist bei dem Gerichte auszuweisen. Sollte einer der Satzgläubiger die Bezahlung seiner Forderung vor Ablauf der vertragsmäßigen Kündigungsfrist aus dem Meistbote nicht gestatten, so ist diese Forderung von dem Ersteher unter Einrechnung in den Meistbot zur Zahlung zu übernehmen.

   Die im Lastenstande der Güter Boniowice sammt Attinentien vorkommenden Lastenposten v. o. 37, 110 und 1[illegible], welche als Grundlasten bei der [illegible] verbleiben, sind von dem Ersteher ohn Abschlag vom Kaufschillinge zu übernehmen.
6. Der Ersteher tritt von dem Tage der Rechtskraft des den Feilbietungsact genehmigenden gerichtlichen Bescheides angefangen in den fisischen Besitz der erkauften Realität und bezieht von da ab alle Nutzungen derselben, sowie er auch alle Gefahr, Lasten und Abgaben zu tragen hat.

   Die bücherliche Uebertragung der feilgebotenen Realität in das Eigenthum des Erstehers erfolgt jedoch erst nach Erfüllung aller Feilbietungs-Bedingnisse und rechtskräftiger Genehmigung des Kaufschillings-Vertheilungs-Ausweises.
7. Die Kosten des Kaufschillings-Ausweises, der grundbücherlichen Einverleibungen und Löschungen, sowie die Percentualgebühren hat der Ersteher aus Eigenem, und zwar ohne Einrechnung derselben in den Meistbot zu bestreiten.
8. Wenn der Ersteher eine dieser Bedingungen nicht vollständig erfüllt, so verfällt das Vadium zu Gunsten der Hypothekargläubiger auf Abschlag ihrer Forderungen sammt Nebengebühren nach der grundbücherlichen Rangordnung, und ist jeder der Hypothekargläubiger sowie der Schuldner berechtigt, eine neue Feilbietung der Realität auf Gefahr und Kosten des früheren Erstehers zu veranlassen, bei welcher das erwähnte Object in einem einzigen Termine auch unter dem im §. 2 angegebenen Minimalwerthe von 32.000 fl. ö. W. hintangegeben wird, und wobei der frühere Ersteher mit seinem ganzen Vermögen für allen etwaigen Schaden haftet auf den allfälligen Mehrerlös aus der Feilbietung aber keinen Anspruch hat

Hievon werden die Streittheile dann sämmtliche Hypothekargläubiger, endlich die unbekannten Wohnorts abwesenden Hypothekargläubiger, wie auch jene, welche nach dem 18. December 1873 in die Landtafel gelangen, oder welchen dieser Licitationsbescheid so wie auch die künftighin in dieser Executionssache zu erlassenden Bescheide, aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden könnten durch den unter Einem bestellten Curator Advocaten Baumfeld mit Substitution des Advocaten Mendrochowicz sowie auch durch Edicte und Zeitungsblätter verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Przemyśl am 21. Jänner 1874.

(3501 3—3) **Edykt.**

L. 9110/civ. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Kazimierza Stefana d. i. Młodeckiego, że przeciw niemu Jerzy Kukucz pod dniem 12. Lutego 1874 L. 1512 pozew o zapłacenie kwoty 361 zł. a. w. z pn. wniósł, wskutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 26. Października wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu i zamieszkania pozwanego p. Kazimierza Stefana d. i. Młodeckiego jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. krajowego p. dra. Ludwika Heynego z zastępstwem adw. dra. Mijakowskiego kuratorem nieobecnego postanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym zostanie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę sobie wybrał, i o tem Sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 16. Września 1874.

(3502 3—3) **Edykt.**

L. 15911. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie wiadomo czyni, iż na zasadzie zapisu na Sąd polubowny i prawomocnego wyroku Sądu polubownego z dnia 17. Stycznia 1872 celem zaspokojenia przyznanej Salomonowi Wortsmanowi kwoty 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 99 w Mogile położonej Szymona Bieżanowskiego własnej w trzech terminach t. j. 23. Października, 24. Listopada i 18 Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. rano pod warunkami w aktach sądowych w registraturze przejrzeć się mogącemi, na którą się mający chęć nabycia wzywa.

Kraków, 15. września 1874.

(3505 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 446. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że realność pod l. k. 28 w Chabowcu położona składająca się z 8 kawałków gruntu ornego, jednego ogródka, wspólnego lasku, tudzież krzaków $1/8$ części roli Zembolowej stanowiącej wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczemi egzekuta Józefa Zembal własnością będącą, celem wydobycia kwoty 200 złr. w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Do tej licytacyjnej sprzedaży rozpisuje się trzy termina a to na dzień 30. Listopada 1874, na dzień 21. Grudnia 1874 i na dzień 22. Stycznia 1875 w tutejszym Sądzie każdą razą o godzinie 10. przed południem, z tem dołożeniem, że dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż niżej tej ceny nastąpić może.

Za cenę wywołania tej realności przyjmuje się cena szacunkowa w kwocie 250 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania, mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów 25. Sierpnia 1874.

(3500 3—3) **Edykt.**

L. 19.229. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, iż dnia 22. Września 1874 do l. 19.229 p. Mendel Fenichel wniósł pozew przeciw p. Rudolfowi Wittigowi, Kazimierzowi Więckowskiemu i Aleksandrowi Fijałkowskiemu o zapłacenie kwoty 1273 zł. 82 ct. w. a. z pn. który pozwanym celem wniesienia obrony w przeciągu dni 45 udzielamy.

Gdy współpozwany p. Aleksander Fijałkowski z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, zatem Sąd ustanawia dla niego kuratora w osobie p. adw. dra. Ringelheima z substytucyą p. adw. dra. Reinera, wzywając go, by ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 1. Października 1874.

(3512 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2720/1874 civ. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do powszechnej wiadomości, iż dozwolił na podstawie prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 24. Marca 1874 L. 4789 celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 392 zł. w. a. z większej summy 400 zł. w. a. pochodzącej wraz z procentem po 12% od 28. Lutego 1871 aż do rzeczywistej zapłaty kapitału bieżącym, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3% od nieuiszczonych rat pożyczkowych, nareszcie wraz z kosztami już poprzednio w kwocie 10 zł. w. a obecnie zaś w kwocie 5 zł 61 ct. w. a. przyznanemi, egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej Jędrzeja Kowalczyka własnej pod l. kons. 30 st. 82 n. sub rep. 30. w Rzeszotarach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. w. a. zaś wadyum 70 zł. w. a.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w tutejszym Sądzie 3 termina, a mianowicie na dzień 27. Października, 27. Listopada i 23. Grudnia 1874 r. każdą razą o 10. godzinie przed południem; z tym dodatkiem, że realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, i że reszta warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą. Z c. z. Sądu powiatowego.

Podgórze dnia 15. Września 1874.

(3435 3—3) **Edykt.**

23879. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Adama Rogowskiego celem doręczenia mu uchwały z 18. Lipca 1874 L. 19997 przyznanie spadku po Janie Rogowskim obejmującej, kuratorem p. adw. Dr. Wilkosza z substytucyą p. adw. Dr. Rettingera, temuż nazwaną uchwałą doręcza z poleceniem zastępstwa według przepisów prawa i o tem p. Adama Rogowskiego przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 25. Września 1874.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 2341. (3565 2—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitały 2114 złr. 22 ct. m. k., czyli 2220 złr. $85/10$ ct. w. a. i 1000 złr. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3300 złr. m. k i 1000 złr. w. a. na hypotekę dóbr Kornice, w powiecie Samborskim położonych, W. Motia Gerber własnych, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 1. Lipca 1873 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 28. Września 1874.

(3380 4—6) **Ogłoszenie.**

L. 21174. Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu we Lwowie w r. 1875 następujących przedmiotów, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie.

1. Mięsa wołowego, cielęcego i baraniego w właściwej porze, funtów 140.000
2. Słoniny i smalcu fnt. 13.500.
3. Kur i kurcząt sztuk 800.
4. Mąki pszennej Nr. 1 2. i 4 fnt. 47.000.
5. Mąki kukurudzianej fnt. 8.000.
6. Grysiku fnt. 13.000.
7. Krup krakowskich, hreczanych, jęczmiennych, drobnych, jaglanych, perłowych fnt. 64.000.
8. Fasoli średniej i grochu żółtego fnt. 11.000
9. Kminu fnt. 200.
10. Soli fnt. 14.000.
11. Cukru fnt. 5000.
12. Kawy. fnt. 2.300.
13. Ryżu całego i łamanego fnt. 11000.
14. Powideł ze śliwek fnt. 4.600.
15. Śliwek suszonych fnt. 6.400.
16. Cytryn sztuk 1.000.
17. Jaj kop 1.500.
18. Wina węgierskiego czerwonego i białego wiader 100.
19. Pieczywa miesięcznie:
    a) bułek pszennych $4\frac{1}{2}$ łut szt. 36000
    b) bułek pszennych $2\frac{1}{2}$ łut. na mleku (kajzerki) szt. 1400
    c) bułek czerstwych fnt. 580.
    d) Chleba żytniego $1\frac{1}{2}$ funtowego sztuk 3800.
    e) Chleba żytniego 16 łut. szt. 13.000.
20. Słomy żytniej prostej rocznie fnt. 100.000.
21. Mydła zwyczajnego rocznie fnt. 2000.
22. Nafty czystej, białej, niezapalnej rocznie fnt. 9.000.
23. Świec łojowych rocznie fnt. 150.
24. Roboty szklarskie od jednej stopy kwadratowej.
25. Naczynia szklanne i gliniane na kopy.

Prócz tego szpital ma do sprzedania kości rocznie funtów 15.000 i łoju funt 500, na które również należy podać oferty.

Wszystkie przedmioty mają być dostawione w najlepszych gatunkach; mięso, pieczywo codziennie w oznaczonych ilościach, — inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitalu; mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szpondru.

Oferty przyjmowane będą albo na wszystkie przedmioty razem, albo na niektóre tylko, a nawet na pojedyncze.

Oferty opieczętowane, z napisem na jakie przedmioty, i z dołączeniem wadyum 5% od całej dostawy składać należy na ręce Dyrekcyi Szpitala do dnia 26. Października 1874.

Objaśnienia na żądanie udzielać będzie, Zarząd szpitalu, a bliższe warunki określone zostaną w kontraktach przy których wymaganą będzie kaucya 10% od całej dostawy.

Z Dyrekcyi szpitala powszechnego.

Lwów dnia 26. Września 1874.